

29-letni recydywista aresztowany za krwawą rozprawę w centrum Lublina

Na imprezie wbił w kobietę nóż

Dożywocie grozi 29-letniemu recydywiście, który podczas libacji alkoholowej ugodził nożem jedną z biesiadujących kobiet. Ofiara napaści zmarła w szpitalu.

Str. 6

Radni PiS prawdopodobnie ugną się i zmienią zdanie w sprawie stanowiska anty-LGBT, bo okazuje się, że Komisja Europejska nie żartuje i może wstrzymać przekazanie województwom unijnej kasy

Będzie korekta stanowiska w sprawie ideologii LGBT

Widmo utraty ogromnych środków z Unii Europejskiej za wprowadzenie stanowiska sprzeciwiającego się ideologii LGBT do wspólnot samorządowych poskutkowało. Radni rządzącego w województwie lubelskim Prawa i Sprawiedliwości na dzisiejszej sesji Sejmiku Województwa przedstawiają nowe stanowisko. Nie będzie w nim już słowa LGBT.

Str. 3

STARE MIASTO. Zielony, podświetlany dach z winobluszczu nie pojawi się na ulicy Szambelańskiej

Miało być jak w Andaluzji...

Ulica Szambelańska, tuż przy Bramie Krakowskiej nie zieleni się. Podświetlany dach z winobluszczu, o który zabiegli społecznicy ze Starego Miasta wraz z Markiem Poznańskim, menadżerem Śródmieścia nie powstanie. Inwestycji przeciwny jest Ratusz - Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków, a także Biuro Rewitalizacji i Klimatu.

Str. 2



Świdnik odwdzińczył się Tomaszowi Wójtowiczowi, a on zapewniał, że...

Nigdy nie zapomniał o Świdniku



Lublinianin Tomasz Wójtowicz, złoty medalista mistrzostw świata w siatkówce w 1974 roku i igrzysk olimpijskich w 1976 roku, uznawany za jednego z najlepszych zawodników w historii tej dyscypliny sportu, został odznaczony tytułem „Honorowy Obywatel Miasta Świdnik”. Uroczystość nadania aktu odbyła się w miniony wtorek, w sali plenarnej świdnickiego ratusza. Tydzień wcześniej ten wybitny sportowiec i wyjątkowy człowiek odebrał tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Lublin”.

Str. 7

Znów będzie gorąco?

Tęczowy marsz znów przejdzie przez Lublin



Wniosek o zgodę na zorganizowanie III Marszu Równości wpłynął w ubiegłym tygodniu do lubelskiego Ratusza. Miałby przejść ulicami miasta w sobotę, 23 października.

Str. 3

Głosowanie rozpoczęte! Sprawdź, na co możesz oddać głos, cz. 5

Od Aktywnego Pokolenia po Boisko wielofunkcyjne dla „Dziesiątej”

Od ubiegłego czwartku do 10 października potrwa głosowanie na projekty, które przeszły pozytywną ocenę i walczą o realizację w ramach Budżetu Obywatelskiego 2022. Do wyboru mamy 106 projektów dzielnicowych i 48 ogólnomiejscowych. Do podziału jest 12,5 mln zł.

Str. 7

POWIAT ŚWIDNICKI. Sukces ma wielu ojców, czyli...

Rozrachunki na półmetku kadencji

– W 2,5 roku udało się pozyskać więcej funduszy z zewnątrz niż poprzednikom przez całą kadencję – pochwały się w ubiegłym tygodniu władze powiatu świdnickiego, podsumowując półmetek kadencji. Jak wyliczyli powiat otrzymał ponad 33,5 mln zł na inwestycje o łącznej wartości 42,6 mln zł. Poprzedni zarząd powiatu deprecjonuje sukcesy swoich następców i uważa, że w dużej mierze przypisują oni sobie ich zasługi.

Str. 7

Dotychczasowe metody zachęcania do szczepień wyczerpały się

Szpitala szykują się na covidowych pacjentów

Str. 2

ŚWIDNIK. Jest dobrze?

Rowerzyści i samorządowcy pedałowali razem po Świdniku



W Świdniku z roku na rok coraz lepiej i bezpieczniej jeździ się rowerem, choć są elementy, które w przyszłości należałoby ulepszyć – to główny wniosek z przeprowadzonego niedawno audytu infrastruktury rowerowej. Zdaniem niektórych świdniczan poprawek wymaga m.in. nowa ścieżka wzdłuż ulicy Targowej.

Str. 9

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI

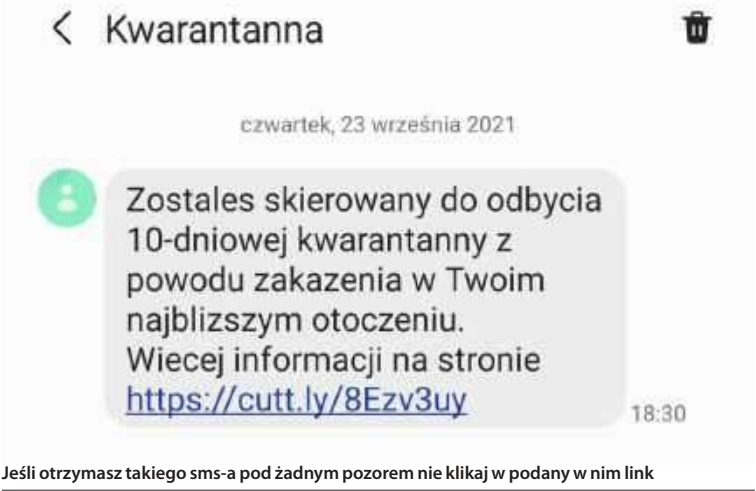


Dotychczasowe metody zachęcania do szczepień wyczerpały się

Szpitala szykują się na covidowych pacjentów

Liczba nowych infekcji SARS-CoV-2 ciągle rośnie, a nasze województwo ciągle na czele listy zakażeń i na końcu listy zaszczepionych. W ubiegłym tygodniu w Lubelskiem wykryto ponad 1000 nowych przypadków koronawirusa, a liczba pacjentów z Covid-19 wzrosła do 200. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie w wielu szpitalach ograniczono przyjęcia chorych, na niektóre oddziały, by zrobić miejsce dla pacjentów covidowych.

W ubiegłym tygodniu średnia dzienna liczba zakażeń w kraju wzrosła do 760, w tym ponad 120, to były przypadki z naszego województwa, z czego najwięcej w powiatach: łęczyńskim, białskim, lubelskim i w samym Lublinie. W województwie zajętych jest już ponad 40% łóżek (225 z 524) przeznaczonych obecnie dla pacjentów covidowych (w kraju 1343 na 6288), a lecznice już szykują się na ich zwiększenie i ograniczają przyjęcie pacjentów na oddziały m.in. pulmonologiczne i wewnętrzne. Póki co rząd wciąż czeka na rozwój sytuacji nie podejmując żadnych decyzji co do ewentualnego wprowadzenia obostrzeń przypominając jednak, że jeśli do tego dojdzie w pierwszej kolejności objęte zostaną nimi powiaty z najwyższym wskaźnikiem zakażeń i najniższym odsetkiem zaszczepionych. Tymczasem nasz region już trzeci tydzień z rzędu jest na czele listy zakażeń, a pod względem liczby zaszczepionych wyprzedza tylko Podkarpacie. Na koniec ubiegłego tygodnia skutecznie zaszczepionych było niecałe 800 tys. mieszkańców województwa, czyli 38% populacji (najwięcej w gminie Stoczek Łukowski – 54%, Puławach – 53,5% i Lublinie – 53,1%, przy średniej krajowej 51%), a dziennie wykonywano niespełna 2 tys. szczepień. Ten problem dotyczy już jednak całego kraju – w ubiegłym tygodniu wykonano niecałe 200 tys. zastrzyków. Wygląda na to, że wszystkie dotychczasowe metody zachęcania do szczepień się wyczerpały – kampanie medialne, loteria z nagrodami, nagrody dla samorządów i punktów szczepień, akcja szczepień w szkołach, prezentowanie danych, że ponad 90% nowych zakażonych i pacjentów covidowych w szpitalach, to osoby niezaszczepione. W przyszłym tygodniu w Lublinie rusza kolejna akcja proszczepionkowa pn. „Akademicki przystanek szczepienie”. To wspólna inicjatywa lubelskich uczelni (UMCS, UM, PL, UP) skierowana do studentów, pracowników uczelni i ich rodzin oraz mieszkańców Lublina. Przekonać do niej żaków chyba nie będzie łatwo, bo większość z nich jest



Jeśli otrzymasz takiego sms-a pod żadnym pozorem nie klikaj w podany w nim link

poirytowana, że szczepienia jakby nie miały dla uczelni żadnego znaczenia i w zbliżającym się semestrze większość zajęć wciąż będzie odbywać się zdalnie.

Oszuści żerują na pandemii

Pandemii ciągle próbują wykorzystać oszuści. Teraz wymyślili nową metodę. Użytkownicy telefonów komórkowych otrzymują fałszywe SMS-y o nałożeniu kwarantanny z linkiem odsyłającym do rzekomo szczegółowych informacji na ten temat. W rzeczywistości to próba wyłudzenia danych lub zainstalowania złośliwego oprogramowania. Takie wiadomości osób powiadomiło o tym fakcie policję. – Uważajmy na tego typu wiadomości, ponieważ to jest próba oszustwa i wyłudzenia danych – uczulają mundurowi. – Przypominamy, że kwarantanna nakładana jest automatycznie przy przekroczeniu granicy lub na podstawie przeprowadzonego wcześniej wywiadu epidemiologicznego przez pracowników państwowej inspekcji sanitar-

nej. Po skierowaniu na kwarantannę, osoba dostaje prawidłowy sms o treści: „Jesteś na kwarantannie. Masz ustawowy obowiązek używania aplikacji Kwarantanna domowa. Jest dostępna w Appstore i Google Play.” Komunikat ostrzegający przed fałszywymi mailami o kwarantannie wydał również Główny Inspektor Sanitarny. RD, w

PANDEMIA W LICZBACH
W ostatnim tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 903 234 (o 5 299), zgonów do 75 577 (o 84), wyleczonych do 2 661 349 (o 1866), a wykonanych szczepień do 37 147 012 (o 199 875). W woj. lubelskim przybyło 845 zakażonych (od początku 129 350), a 10 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 4 514). W sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wyniosła 917, w Niemczech – 6 423, Włoszech – 3 519, Francji – 5 789, Hiszpanii – 2 840, a w W. Brytanii – 29 746. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 231,64 mln, a ponad 4,74 mln osób z Covid-19 zmarło. Dane na niedzielę, 26 września.

STARE MIASTO. Zielony, podświetlany dach z winobluszczu nie pojawi się na ulicy Szambelańskiej

Miało być jak w Andaluzji...

Ulica Szambelańska, tuż przy Bramie Krakowskiej nie zieleni się. Podświetlany dach z winobluszczu, o który zabiegli społecznicy ze Starego Miasta wraz z Markiem Poznańskim, menadżerem Śródmieścia nie powstanie. Inwestycji przeciwny jest Ratusz - Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków, a także Biuro Rewitalizacji i Klimatu.
Przy Bramie Krakowskiej miało być jak w hiszpańskim Jerez de la Frontera. Ta miejscowość w Andaluzji słynie z trzech rzeczy: najlepszej sherry w Hiszpanii, przepięknych pokazów flamenco i niesamowitych tańczęcych koni. Jest jednak jeszcze jedna atrakcja, która przyciąga uwagę turystów. To przepiękna, zielona ulica na terenach Tio Pepe. – Chcieliśmy aby podobnie było w Lublinie na Szambelańskiej – mówi **Marek Poznański**, menadżer Śródmieścia, który w lipcu ubiegłego roku na niewielkiej uliczce przylegającej do Bramy Krakowskiej i pozostałościach murów miejskich z czasów panowania króla Kazimierza Wielkiego, organizując Jarmark Tradycji, przywrócił to miejsce do życia. – Okazuje się, że podświetlany, wiszący dach z winobluszczu trójkłapowego, który latem jest zielony, a jesienią czerwony, i który miałby pojawić się na kilkudziesięciometrowym odcinku niewielkiej uliczki „przeszkadza” nowej pani konserwator, według której zastąpić bę-

dzie widok z ul. Szambelańskiej na Bramę Krakowską – mówi zawiedziony Marek Poznański, menadżer Śródmieścia. Za powstaniem zielonego dachu przy ul. Szambelańskiej mocno optowali społecznicy ze Starego Miasta. – Nasza dzielnica cierpi na niedostatek zieleni, co szczególnie doskwiera nie tylko turystom, ale przede wszystkim mieszkańcom. Zielony, wiszący dach choć w części by to zmienił. Przeprowadziliśmy kalkulację kosztów. Okazało się, że potrzeba 120 tysięcy złotych. Postanowiliśmy, że pieniądze na ten cel wyasygnujemy z rezerwy celowej Dzielnicy Stare Miasto – wyznaje **Michał Makowski**, przewodniczący zarządu dzielnicy. – Zakładaliśmy realizację tego zadania w formule „Zaprojektuj i wybuduj”. Tak miało być szybciej i bez jakiś komplikacji. 2 lipca zawarta została umowa z Autorskim Biurem Architektury Investprojekt-Partner 6, która oprócz ul. Szambelańskiej obejmowała swoim zakresem wykonanie projektu koncepcyjnego zagospodarowania oraz dokumentacji kosztorysowej ulic: Jana Gliasa, Przechodniej, Zielonej oraz ulicy Staszica na odcinku pomiędzy Zieloną, a Krakowskim Przedmieściem, które chcieliśmy aby także się zazieleśniły. Czekaliśmy na uzgodnienia pomiędzy różnymi wydziałami w urzędzie miasta, bo my jako rada dzielnicy takiego postępowania przeprowadzić nie mogliśmy i... doczekaliśmy się na pismo

z Biura Rewitalizacji i Klimatu, w którym nas poinformowano, że inwestycja w tym roku nie będzie mogła być zrealizowana – dodaje M. Makowski. **Jacek Bednarczyk**, dyrektor Biura Rewitalizacji i Klimatu, napisał w piśmie do przewodniczącego Makowskiego, że realizacja dachu przy Szambelańskiej nie będzie możliwa z uwagi na niezbędne uzgodnienia konserwatorskie, zgody właścicieli kamienic, pozwolenia i potencjalne warunki atmosferyczne. **Zamiast Szambelańskiej wypięknienie Furmańska**
Pieniądze z rezerwy celowej Dzielnicy Stare Miasto, które początkowo zarezerwowane zostały na zielony dach przy ul. Szambelańskiej ostatecznie zostaną sponżytkowane na rewitalizację ul. Furmańskiej przy budynkach 3/9 i 3/7. – Wymienimy ciągi piesze. W miejsce starego, położonego jeszcze w latach 70-tych asfaltu pojawi się kostka. Będą nowe nasadzenia zieleni. Myślimy o ewentualnych zabezpieczeniach przed samochodami, by nie rozjeżdżały tej zieleni, a także o doświetleniu terenu latarniami – dodaje Michał Makowski, przewodniczący zarządu Dzielnicy Stare Miasto. Prace przy ul. Furmańskiej mają ruszyć pod koniec tego miesiąca. BS

Liderzy (na razie) mało znani

Wybory u Hołowni

W ubiegłą sobotę działacze **Polski 2050 Szymona Hołowni** wybrali **lubelski zarząd stowarzyszenia i wojewódzkiego lidera. Pozostał nim Rafał Maksymowicz.** Stowarzyszenie ma w województwie ponad 120 członków, ale tylko 40 z nich jest uprawnionych do wybierania jego władz. Jeszcze kilka tygodni temu wydawało się, że na ich czele stanie **Marcin Nowak**, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin (klub prezydenta Żuka), który tworzył miejskie struktury ruchu Szymona Hołowni, ale na kilkanaście dni przez wyborami został on wykluczony ze stowarzyszenia za... brak aktywności. O tyle to dziwne, że Nowak mocno angażował się w kampanię prezydencką Hołowni i często pojawiał się

w mediach, a w radzie miasta należy do najbardziej preżnych radnych, choć jego aktywność w ruchu nieco przygasła od czasu, kiedy dołączyli do niego i zaczęli się wysuwać na pierwszy plan senator **Jacek Bury** i posłanka **Joanna Mucha**. To właśnie Bury był typowany na nowego lidera wojewódzkiego, ale nawet nie zgłosił swojej kandydatury w sobotnich wyborach zarządu. W jego skład weszli lokalni aktywiści o szerzej nieznanych nazwiskach: **Karol Dąbrowski** z Lublina, **Milena Kozak-Chrzanowska** z Kraśnika, **Beata Brzozowska-Zburzyńska** z Poniatowej, **Katarzyna Rot** z Chełma i dotychczasowy lider wojewódzki **Rafał Maksymowicz**, który pozostanie na tym stanowisku. ZM

Dentyści i radiolodzy odebrali dyplomy

Gotowi, by leczyć



Uroczystość Dyplomatorium w hali sportowo-widowiskowej przy ulicy W. Chodźki w Lublinie

W ubiegłą sobotę odbyła się **uroczystość rozdania dyplomów tegorocznym absolwentom Wydziału Lekarsko-Dentystycznego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Dokument, otwierający drogę do wykonywania zawodu odebrało: 103 lekarzy dentyстів, 24 magistrów elektroradiologii, 26 licencjatów elektroradiologii, 9 licencjatów higieny stomatologicznej oraz 28 licencjatów technik dentystycznych.**

– Dyplomatorium to niezwykle wydarzenie dla każdego z absolwentów i ca-

łej uczelni. Jak zwykle w jego trakcie nie zabrakło momentów pełnych wzruszeń – gratulacji, pożegnań i podziękowań władzom uczelni, mistrzom nauczycielom akademickim i oczywiście samym studentom – mówi dr **Wojciech Brakowiecki**, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Po ukończeniu stażu podyplomowego lekarze dentyści będą mogli wystąpić z wnioskiem o prawo wykonywania zawodu. ZM

Lubelskie i świdnickie nekrologi Odeszli...

LUBLIN
4.09.2021 r. Dariusz Pietras, 61 lat
7.09.2021 r. Cezary Bajda, 37 lat
8.09.2021 r. Tadeusz Korczyński, 73 lata
9.09.2021 r. Grzegorz Kupajczyk, 44 lata
11.09.2021 r. Marek Bielecki, 66 lat
11.09.2021 r. Wiesław Hołowiecki, 79 lat
11.09.2021 r. Arkadiusz Wróbel, 47 lat
12.09.2021 r. Maria Zawadzka, 96 lat
13.09.2021 r. Elżbieta Kuropatnicka z d. Jędrusiak, 78 lat
14.09.2021 r. Marta Drozd z d. Fiuk, 86 lat
14.09.2021 r. Ewa Majewska, 65 lat
14.09.2021 r. Barbara Stasiak z d. Raczkowska, 69 lat
14.09.2021 r. Beata Wójcik z d. Konop, 62 lata
14.09.2021 r. Adolf Zbigniew Zinkowski, 71 lat
15.09.2021 r. Jadwiga Michałowska, 82 lata
16.09.2021 r. Stanisław Podolski, 65 lat
16.09.2021 r. Teresa Sławińska, 91 lat
16.09.2021 r. Hanna Zagórska, 95 lat

16.09.2021 r. Wanda Zalewska, 93 lata
16.09.2021 r. Izabella Zarzycka, 90 lat
18.09.2021 r. Aleksandra Kowalczyk, 67 lat
19.09.2021 r. Czesław Kosior, 69 lat
19.09.2021 r. Teresa Bożena Pyrz, 82 lata
20.09.2021 r. Halina Bochenek z d. Barańska, 89 lat
22.09.2021 r. Mieczysław Olszewski, 88 lat
22.09.2021 r. Kazimiera Zięba, 82 lata
22.09.2021 r. Wojciech Zarzycki, 67 lat

ŚWIDNIK
2.09.2021 r. Władysław Czystosz, 96 lat
8.09.2021 r. Berta Lorenc, 84 lata
12.09.2021 r. Michał Wołosz, 33 lata
14.09.2021 r. Janina Rogala, 90 lat
16.09.2021 r. Teresa Rubaj, 79 lat
17.09.2021 r. Barbara Drag, 85 lat
17.09.2021 r. Marianna Lekan, 88 lat
17.09.2021 r. Helena Nowak 72 lata
18.09.2021 r. Mieczysław Mazur, 81 lat
19.09.2021 r. Danuta Czerwona, 72 lata

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Brama 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Dyrektor oddziału błyskawicznie odwołany ze stanowiska

Zmiana w lubelskim IPN

Marcin Krzysztofik nie jest już dyrektorem lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Jego obowiązki przejmie teraz Mateusz Kotecki – gdańszczanin, pracujący w Biurze Prezesa IPN w Warszawie, a wcześniej menedżer sportu.

– 24 września 2021 prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki odwołał ze stanowiska dyrektora oddziału IPN w Lublinie pana Marcina Krzysztofika – podano w zwięzłym komunikacie na stronie internetowej IPN. Rzecznik Instytutu Pamięci Narodowej nie tłumaczy powodów tej decyzji. Nie wiadomo też, jak potoczy się dalsza kariera zdymisjonowanego. Komunikat głosi, że obowiązki dyrektora powierzono **Mateuszowi Koteckiemu**, który ma kierować lubelskim oddziałem IPN do 9 stycznia 2022. Od dwóch miesięcy był on zastępcą dyrektora Biura Prezesa IPN w Warszawie. Nowy dyrektor pochodzi jednak z Gdańska – ma tam za sobą epizod pracy w Muzeum II Wojny Światowej. Z wykształcenia jest dyplomowanym menedżerem sportu (po gdańskiej AWF), specjalistą w zakresie marketingu sportowego. I w tej dziedzinie pracował najdłużej, gdyż od 2012 roku.

Odwołany dyrektor **Marcin**



Zdymisjonowany **Marcin Krzysztofik** jest związany z IPN od przeszło 20 lat. Początkowo pracował w archiwum warszawskim, następnie w oddziale radomskim, po czym kierował Oddziałowym Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie. Jest absolwentem historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ukończył też studia podyplomowe z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi

Krzysztofik pełnił swoje stanowisko od maja 2017 roku, kiedy to decyzją ówczesnego prezesa IPN dr. **Jarosława Szarka** zastąpił na nim dr. hab. **Dariusza Magiera**. **Marek Rybołowicz**



Tak wyglądał chodnik przed remontem, a tak prezentuje się teraz



Z opóźnieniem, ale jest...

Chodnik przy „Czwórcie” naprawiony

Nie udało się przed rozpoczęciem roku szkolnego, ale grunt, że się udało. Po naszych interwencjach miasto wyremontowało połamany chodnik przed wejściem do Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Hiacyntowej, za co w imieniu uczniów i rodziców dziękujemy.

– Na tym chodniku nie trudno się potknąć i połamać, a wiadomo jak roztargnione są dzieci – zaalarmowali nas wiosną tego roku rodzice uczniów „Czwórki”, twierdząc, że od dłuższego czasu bezskutecznie upominają się o naprawę niebezpiecznego odcinka trotuaru na wysokości wejścia do szkoły.

Od urzędników usłyszeliśmy najpierw, że na remont w najbliższym czasie nie ma co liczyć, bo miasto chce go połączyć z wymianą nawierzchni chodnika na całym odcinku od ul. Cedrowej do ul. Magnoliowej, a to już poważna inwestycja, na którą w tym roku nie będzie pieniędzy. Kiedy jednak wystaliśmy im zdjęcia przedstawiające w jak fatalnym stanie jest chodnik i, że faktycznie można się na nim połamać, urzędnicy poinformowali nas, że przeanalizują możliwość wykonania naprawy najbardziej uszkodzonej części chodnika, w ramach środków przeznaczonych na bieżące utrzymanie dróg. I nie skończyło się na pustych deklaracjach, bo na początku wakacji dostaliśmy zapewnienie, że remont jeszcze

przez rozpoczęciem nowego roku szkolnego zostanie zrobiony.

– Podjęto decyzję o wymianie nawierzchni chodnika położonego w pasie drogowym ul. Hiacyntowej przed głównym wejściem do SP nr 4 z płytek betonowych na kostkę brukową. Prace warte ok. 10 tys. zł zostały już zlecone do wykonania i powinny być wykonane do 20 sierpnia – mówiła wówczas **Justyna Góźdz** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Terminu nie udało się utrzymać, ale trudno winić o to urząd miasta, czy Zarząd Dróg i Mostów. Kiedy robotnicy przymierzali się do rozpoczęcia prac, Lublin zaczęły nawiedzać natychmiastowej interwencji. W związku z tym roboty zostały przeniesione na początek września, ale na pewno zostaną wykonane – zapewniała po 20 sierpnia, **Justyna Góźdz**.

I tak się stało. Chodnik jest już wyremontowany, a przy okazji SP nr 4 w celu poprawy estetyki odmalowała ogrodzenie szkolnego terenu wraz ze starą barierką przy chodniku, jednocześnie zmieniając ich kolor z zielonego na brązowy. **Marek Kościuk**

Radni PiS prawdopodobnie ugną się i zmieniają zdanie w sprawie stanowiska anty-LGBT, bo okazuje się, że Komisja Europejska nie żartuje i może wstrzymać przekazanie województwom unijnej kasy

Będzie korekta stanowiska w sprawie ideologii LGBT

Widmo utraty ogromnych środków z Unii Europejskiej za wprowadzenie stanowiska sprzeciwiającego się ideologii LGBT do wspólnot samorządowych poskutkowało. Radni rządzącego w województwie lubelskim Prawa i Sprawiedliwości na dzisiejszej sesji Sejmiku Województwa przedstawiają nowe stanowisko. Nie będzie w nim już słowa LGBT.

Stanowisko „w sprawie wprowadzenia ideologii LGBT do wspólnot samorządowych” uchwalono w kwietniu 2019 roku. W dokumencie zapisano między innymi konieczność „obrony naszej szkoły i rodziny (...) przed rozprzestrzenianą się ideologią sprzeczną z chrześcijańskimi wartościami”. Za przyjęciem stanowiska głosowało wówczas 24 radnych (oprócz Zjednoczonej Prawicy także PSL), przeciwko 3, w głosowaniu nie wzięło udziału 4 radnych.

Podobne deklaracje anty-LGBT podpisane zostały także w kilku innych województwach. To nie spodobało się unijnym urzędnikom, którzy wyrazili zaniepokojenie, że uchwały te mogą naruszać prawo UE dotyczące niedyskryminacji ze względu na orientację seksualną. W lipcu br. Komisja Europejska wy-

słała do marszałków województwa lubelskiego, a także małopolskiego, świętokrzyskiego, łódzkiego oraz podkarpackiego pisma w sprawie uchwał podjętych w tych regionach. KE domagała się odpowiedzi do 14 września, grożąc utratą środków unijnych w przypadku dalszego obowiązywania uchwały. Do tego czasu wstrzymano prace nad programem REACT-EU, który zakładał wsparcie przedsiębiorców i sektora ochrony zdrowia w związku z pandemią – w przypadku woj. lubelskiego chodziło o 26 mln euro.

Jak podkreślali radni opozycyjnej w Sejmiku do PiS Koalicji Obywatelskiej to dopiero początek kar. – Przez to stanowisko możemy stracić aż 10 miliardów złotych z Unii Europejskiej dla naszego regionu z nowej perspektywy unijnej – mówił przed miesiącem podczas

nadzwyczajnej sesji **Krzysztof Komorski**, radny KO, wnosząc o uchylenie stanowiska „w sprawie wprowadzenia ideologii LGBT do wspólnot samorządowych”. 27 sierpnia radni głosami rządzącej w województwie Zjednoczonej Prawicy (17 do 14) odrzucili jednak uchwałę w tej sprawie, choć tym razem zdanie zmienili radni PSL, wcześniej popierający stanowisko anty-LGBT z 2019 r.

Teraz Sejmik zajmie się nim jednak ponownie. Po piątkowym spotkaniu marszałka **Jarosława Stawiarskiego** z PiS z wiceministrem funduszy i polityki regionalnej **Waldemarem Budą** oraz dyrektorami unijnych departamentów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, w którym także udział brali radni PiS, stanowisko będzie zmienione.

– Dokonamy takiej zmiany, by nie było w stanowisku zapisów, które mogłyby potencjalnie stać się przedmiotem nadinterpretacji – mówi **Marek Wojciechowski** z PiS, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego – Zniknie na pewno słowo „LGBT” - zapewnia.

Na podobny krok w ubiegłą środę zdecydowali się radni Sejmiku Woj. Świętokrzyskiego przyjmując uchwałę w sprawie „poszanowania wielowiekowej tradycji i kultury Rzeczypospolitej Polskiej oraz równouprawnienia i sprawiedliwego traktowania”. Jednocześnie uchylono stanowisko „przeciw ideologii LGBT”. Dziś, uchwałą dotyczącą „promocji i afirmacji ideologii tzw. ruchów LGBT” ma uchylić także Sejmik Województwa Podkarpackiego. **BS**

Znów będzie gorąco?

Tęczowy marsz znów przejdzie przez Lublin

Wniosek o zgodę na zorganizowanie III Marszu Równości wpłynął w ubiegłym tygodniu do lubelskiego Ratusza. Miałby przejść ulicami miasta w sobotę, 23 października.

Marsz ma wyruszyć o godz. 13. spod Centrum Spotkania Kultur i przejść Alejami Racławickimi, ul. Lipową, Narutowicza, Głęboką, ul. Sowińskiego, Poniatowskiego, Popiełuski na plac przed Galerią Labirynt.

– W ten wyjątkowy dzień nie będziemy unikać tego, co nas przeraża, a staniemy z tym twarzą w twarz – w kostiumach i pod znakiem tęczy! Po raz kolejny wspólnie pokażemy, że Lublin jest miastem akceptacji! Zaproście znajomych i szynkięcie przebrania, by 23 października o godzinie 13:00 być z nami na wyjątkowym halloweenowym marszu równości! – piszą na facebookowej stronie Marsz Równości w Lublinie, jego organizatorzy.

Informacja o organizowaniu marszu już uaktywniła na forach internetowych jego przeciwników. Znosi się, że parady znów będą



Podczas I Marszu Równości w Lublinie doszło do starć jego przeciwników z policją. Kilku funkcjonariuszy zostało rannych, a kilkunastu chuliganów trafiło do aresztu

towarzyszycie kontrademonstracje i próby jego zablokowania. Tak było podczas dwóch poprzednich edycji, kiedy dochodziło do starć z policją, zatrzymań i aresztowań najbardziej agresywnych oponentów. Przed II Marszem, który miał miejsce w 2019 roku (w ubiegłym roku nie odbył się ze względu na pandemię) policja zatrzymała małżeństwo, które chciało obrzu-

cić uczestników parady pojemnikami z gazem do łez, palniczkami, do których taśmą klejącą i drutem przyćepione były petardy. Arkadiusz i Karolina S. trafili do aresztu. Biegli orzekli, że gdyby te ładunki wybuchły w tłumie, mogłyby spowodować ofiary śmiertelne. Oboje wystąpili o dobrowolne poddanie się karze – 1 roku bezwzględnej więzienia, a prokuratura i sąd przystali na

tę propozycję.

W przypadku dwóch poprzednich edycji prezydent **Krzysztof Żuk** odmawiał wydania zgody na organizację marszu, uznając, że zgromadzenie może „zagrozić życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach”. Jego decyzję za każdym razem uchylał jednak sąd. **ZM**

Raczej już nie wróci

BOM zawieszony na dobre

Z powodu pandemii od ponad roku nie działa Biuro Obsługi Mieszkańców w budynku ratusza przy pl. Króla Władysława Łokietka 1. Radna **Małgorzata Suchanowska uważa, że najwyższy czas, by ponownie je uruchomić.**

W marcu ubiegłego roku, niedługo po wprowadzaniu w kraju stanu epidemii, miasto zamknęło Biuro Obsługi Mieszkańców działające w placówkach pocztowych działające przy ul. Żywnego 8 na Czechowie, Władysława Jagiełły 10 na Felinie i przy ul. Pocztowej w dzielnicy Za Cukrownią. Ratusz wypowiedział Poczcie umowy najmu tych lokali, tłumacząc, że nie spełniały one warunków związanych z wprowadzonymi nakazami i ograniczeniami w czasie epidemii

SARS-CoV-2 mającymi zapewnić bezpiecznych warunków obsługi klientów oraz pracy pracowników. Jednocześnie, ze względu na przedświe przez magistrat na pracę zdalną, zawieszona została działalność BOM na parterze ratusza przy pl. Łokietka 1. Od tamtej pory w większości urzędów i instytucji przywrócona została bezpośrednia obsługa interesantów, ale BOM w głównej siedzibie magistratu wciąż pozostaje zamkniętą. Zdaniem radnej **Małgorzaty Suchanowskiej** (PiS) najwyższy czas, by to zmienić.

– W tej sprawie zwracają się do mnie zbulwersowani mieszkańcy, którzy nie mogą pogodzić się z faktem likwidacji BOM-u w głównym budynku urzędu miasta i wnioskuje o jego ponowne otwarcie – pisze w interpelacji skierowanej

do prezydenta Lublina radna **Suchanowska**.

Urzędnicy nie przychylią się jednak do tej prośby.

– Biuro Obsługi Mieszkańców w ratuszu nie zostało zlikwidowane. Jego działalność z powodu epidemii została czasowo zawieszona – odpowiada radnej sekretarz miasta, **Andrzej Wojewódzki** i podkreśla, że punkt w siedzibie urzędu pełnił tylko funkcję informacyjno-podawczą. – Z uwagi na wciąż obowiązujący stan epidemii i związane z nim określone ograniczenia, nakazy i zakazy oraz zapowiedzi ekspertów z zakresu epidemiologii wzrostu zakażeń SARS-CoV-2 w IV kwartale 2021 r. nie jest zasadne obecnie przywrócenie jego działalności – wskazuje Wojewódzki. Sekretarz przypomina, że miasto

podjęło kroki, by ułatwić mieszkańcom załatwianie urzędowych spraw i w miejsce zlikwidowanych z powodu pandemii BOM-ów w placówkach pocztowych na Felinie i Za Cukrownią uruchomiło BOM przy ul. Wolskiej 11 i cały czas prowadzi prace w celu uruchomienia BOM-u na Czechowie.

Sekretarz wskazuje, że do dyspozycji lublinian pozostaje obecnie pięć BOM-ów: przy ul. Wieniawskiej 14, ul. Filaretów 44, ul. Szaserów 13-15, ul. Kleeberga 12a i ul. Wolskiej 11 i zachęca mieszkańców do korzystania przy załatwianiu urzędowych spraw z platform informatycznych dedykowanych do obsługi określonych procesów administracyjnych, kontaktu online lub telefonicznie.

ZM

Zdecydowana większość oferowanych przez ZNK lokali nadal pozostanie pusta

Miejskie niekoniecznie pożądane

Z 17 lokali oferowanych do wynajmu przez Gminę Lublin, znajdujących się w zasobach Zarządu Nieruchomości Komunalnych, podczas ostatniego przetargu, który miał miejsce 10 września, udało się wynająć zaledwie trzy.

Najemców znalazły lokale z przeznaczeniem na handel, biuro lub usługi przy ul. Lwowskiej 12 (o pow. blisko 270 mkw. za 16 zł za mkw.), przy Al. Racławickich 24 (47,47 mkw za 9 zł za mkw.) oraz Al. Racławickich 15 (119,13 mkw. za 31 zł za mkw.). We wszystkich przypadkach zgłosił się tylko jeden chętny, który zaoferował cenę o 1 zł wyższą od wywoławczej.

Wśród lokali, które nie znalazły najemców było między innymi pomieszczenie przy Drodze Męczenników Majdanka 26 o pow. 118,37 mkw., w tym 29,5 mkw. w kondygnacji podziemnej. Miasto cenę wywoławczą ustaliło na 10 zł za mkw.

Co ciekawe, o ten lokal od dłuższego czasu zabiega Rada Dzielnicy Bronowice.

Najpierw dzielnicowi społecznicy prosili Ratusz, by w tym miejscu utworzone zosta-

ło Biuro Obsługi Mieszkańców. Urzędnicy nie wyrazili jednak na to zgody, tłumacząc się wysokimi kosztami adaptacji lokalu na potrzeby BOM (ostatecznie ten znalazł miejsce w galerii przy ul. Wolskiej). Podczas ostatniego zebrania Rady Dzielnicy Bronowice radni zwrócili się do obecnego na spotkaniu wiceprezydenta **Artura Szymczyka** o przekazanie przez miasto lokalu na potrzeby bronowickiej społeczności. Podjęli nawet stosowną uchwałę.

– Chcielibyśmy w tym miejscu stworzyć coś w rodzaju Klubu Seniora, w którym mogliby się spotykać starsi mieszkańcy Bronowic, których u nas nie brakuje. Dzisiaj nie mają takiego miejsca, a pomieszczenie Rady przy ul. Krańcowej jest bardzo małe. Lokal przy Drodze Męczenników Majdanka 26 na pewno wymaga remontu. Przy pomocy naszych lokalnych firm sami go wykonamy, od miasta nie chcemy ani złotówki na ten cel – zapewnia **Andrzej Szyszko**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Bronowice, prezes Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina – Bronowice. **BS**

LSM. Nowa siłownia i tyrolka przy SP nr 29

Tężyznę ćwiczą w plenerze



W plenerowej siłowni na uczniów czeka 11 różnych przyrządów oraz tyrolka

Dzięki mobilizacji całej społeczności szkolnej podstawówka przy ul. Wajdeloty wzbogaciła się o nową siłownię zewnętrzną. Inwestycja została zrealizowana w wakacje dzięki zwycięskiemu projektowi z lubelskiego Budżetu Obywatelskiego. Teraz w końcu mogli ją przetestować sami uczniowie.

Inwestycja objęła przygotowanie terenu pod urządzenia, a następnie montaż łącznie 11 sztuk przyrządów do ćwiczeń. Dodatkowo zainstalowano także zjazd linowy, tzw. tyrolkę. Zgodnie z aktualnymi wymogami budżetu obywatelskiego nowa siłownia została nieodpłatnie udo-

stępiona przez szkołę wszystkim zainteresowanym mieszkańcom. Warunkiem skorzystania jest jedynie przestrzeganie regulaminu, w którym zawarto m. in. zakaz spożywania alkoholu czy gry w piłkę na terenie obiektu.

– Dziękuję wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania tych miejsc aktywności fizycznej, od pomysłu do realizacji. Użytkownikom życzę systematyczności, wytrwałości w kształtowaniu sylwetki i dużo dobrej zabawy – zachęca do korzystania z obiektu **Jerzy Jarosiński**, dyrektor SP nr 29 w Lublinie.

Marek Kościuk

Doczekali się

Przy „Pekinie” w końcu równo

Mieszkańcy jednego z najbardziej charakterystycznych bloków wzniesionych w Lublinie w okresie PRL-u od lat narzekali na zły stan prowadzącego do ich budynku chodnika. Na szczęście o starych, popękanych i połamanych płytkach mogą już zapomnieć.

Dzięki wielomiesięcznym staraniom rady dzielnicy oraz miejskich radnych na czele z **Moniką Kwiatkowską** (klub radnych prezydenta Żuka) w końcu udało się odnowić zniszczony trotuar. Za realizację inwestycji odpowiadał Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Lublinie, który administruje tym terenem.

– Prace swym zakresem obejmowały wymianę nawierzchni z płytek chodnikowych na kostkę brukową z nowymi drenażami, krawężnikami, regulacją a także wymianę balustrady przy schodach, uzupełnienie trawników oraz wymianę podbudowy pod nową nawierzchnię. Łączny koszt wykonanych prac remontowych to kwota ok. 107 tys. zł, w tym ponad 47 tys. zł to środki własne ZNK. Pozostała kwota 60 tys. zł pochodziła z dotacji przedmiotowej Miasta Lublin udzielonej na remonty – informuje **Łukasz Bilik**, rzecznik prasowy ZNK.

Część mieszkańców nieco marudzi



Nowy chodnik przy „Pekinie”

jednak, że zamiast bardziej estetycznych, dużych płyt chodnikowych, zastosowano tradycyjną kostkę brukową.

Urzędnicy przekonują jednak, że taka nawierzchnia jest lepszym rozwiązaniem. – Nawierzchnia z kostki brukowej wiązuje do już istniejącej w tym rejonie i w naszej ocenie jest wygodniejsza w codziennym użytkowaniu zwłaszcza w okresie zimowym, choć nie bez znaczenia pozostają również względy ekonomiczne, a więc koszt materiału i wykonania – dodaje **Łukasz Bilik**.

Marek Kościuk

Nikt się nie przyznaje, nikt się nie poczuwa, a mieszkańcy skarżą się na ciemności

Niczyje latarnie uziemione na amen

Mieszkańcy osiedla im. Moniuszki apelują o naprawę nieczynnych od lat dwóch latarni przy ciągu pieszo-jezdnym na tyle budynków usługowych przy ul. Braci Wieniawskich 12A/B. Tyle, że szans na spełnienie tych oczekiwań praktycznie nie ma, bo nikt nie przyznaje się do własności tych latarni.

Z pomocą mieszkańcom próbował przyjść miejski radny **Stanisław Brzozowski** (niezrzeszony), który skierował interpelację w tej sprawie do prezydenta **Krzysztofa Żuka** (PO).

– Oświetlenie tego odcinka jest niezbędne dla bezpieczeństwa mieszkańców osiedla, stanowi bowiem w istocie oświetlenie ciągu, którym prowadzi popularny skrót pieszy w kierunku ul. Skołuby (z parkingu na dole prowadzą do niej schody i chodnik). Brak działającego oświetlenia sprzyja też gromadzeniu się po zmroku osób spożywających alkohol na tyłach wskazanych obiektów handlowych – podnosił radny w swoim wystąpieniu.

Po dokładnym sprawdzeniu tej lokalizacji okazało się jednak, że słupy te nigdy nie funkcjonowały w ramach miejskiego oświetlenia. – Zgodnie z użytymi w PGE Dystrybucja S. A. informacjami powyższe słupy nigdy nie stanowiły elementów sieci oświetleniowej finansowanej z budżetu miasta.



Do latarni przy ciągu pieszo-jezdnym na tyle budynków usługowych przy ul. Braci Wieniawskich 12A/B nikt się nie przyznaje

Ewentualna decyzja w sprawie odtworzenia i uruchomienia wskazanych latarni jest w zakresie kompetencji właściciela – przekazał w odpowiedzi **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta miasta ds. inwestycji.

Od latarni odzębna się również Polska Grupa Energetyczna. – Latarnie te nie stanowią majątku naszej spółki, jak również nie są objęte umową w sprawie obsługi i konserwacji

przez PGE – poinformował **Zbigniew Wnuk**, zastępca dyrektora lubelskiego oddziału PGE Dystrybucja S. A.

Taką samą odpowiedź uzyskaliśmy również od Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów”, na której terenie stoją lampy. – W trakcie realizacji budowy osiedla w latach 70-tych przy alejkach zostały usytuowane i zamontowane słupy typu parkowego do oświetlenia terenu, w tym

również omawiane słupy nr 226, 227 i 228. Nie były one jednak montowane przez spółdzielnię i tym samym nie stanowią jej majątku. Z naszej strony przychylamy się jednak do wniosku o ich ponowne uruchomienie – mówi **Sławomir Osiński**, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów”.

Do latarni nikt się nie przyznaje, a nawet gdyby udało się znaleźć ich właściciela, to miasto nie zamierza pokryć kosztów ich ponownego uruchomienia i utrzymania.

– Tereny, na których są zlokalizowane te lampy oraz tereny, które mogłyby ewentualnie oświetlać stanowią własność SM Czechów oraz osób prywatnych, zatem kwestia ich ewentualnego uruchomienia i eksploatacji nie jest w kompetencji służb miejskich. Zgodnie z obecnymi regulacjami prawnymi ZDiM nie wyrazi też zgody na włączenie tych latarni do miejskiej sieci oświetleniowej – wyjaśnia **Justyna Góźdź** z lubelskiego Ratusza. **Marek Kościuk**

Wykonawca okrojonego remontu ul. Sempołowskiej wybrany

Dwie trzecie lepsze niż nic

Wszystko wskazuje na to, że za trzecim podejściem miastu uda się wyłonić wykonawcę remontu ul. Sempołowskiej. Zakres planowanych prac trzeba było jednak okroić o jedną trzecią.

Na początku września pisaliśmy na łamach „Nowego Tygodnia” o problemach z remontem ul. Sempołowskiej. Modernizację wiodącej przez osiedle domków jednorodzinnych drogi łączącej ul. Sławinkowską z ul. Jodłową wywalczyli

sami mieszkańcy poprzez głosowanie w ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Zgodnie z wyceną projektu na ten cel miasto zarezerwowało 350 tys. zł, a w powtarzanym dwukrotnie przetargu najtańsze oferty opiewały na ok. pół mln zł. Urzędnicy zdecydowali się wówczas, w porozumieniu z autorem zwycięskiego projektu, na okrojenie planowanego remontu do długości 2/3 całej ulicy. Po tej decyzji po raz trzeci ogłoszono prze-

targ i tym razem udało się wyłonić jego zwycięzcę.

Jedyną propozycję, opiewającą na niespełna 350 tys. zł złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S. A. W ramach remontu na jezdni pojawi się nowa nawierzchnia asfaltowa, a miejsce połamanych płytek na chodnikach i zjazdach do posesji zajmie nowa kostka brukowa. Drogowcy na realizację inwestycji będą mieli 50 dni od podpisania umowy. **MK**

– To jakieś kuriozum – uważa nasz Czytelnik, wskazując na oznakowanie miejsc parkingowych, a w zasadzie jego brak, na ulicy Wyżynnej

Poplątane zatoki

Na ulicy Wyżynnej przy bloku nr 10 stoi znak zakazu zatrzymywania się z dopiskiem „nie dotyczy zatok postojowych”. – Tyle, że tu nie ma ani oznaczonych znakami, ani wymalowanych liniami, żadnych zatok postojowych – dziwi się pan Andrzej, jeden z mieszkańców. Urzędnicy twierdzą, że wszystko jest zgodnie z przepisami. Ale prawdopodobnie nasz Czytelnik i urzędnicy mówią o dwóch różnych miejscach.

Jak informuje nas pan **Andrzej**, wraz z innymi mieszkańcami próbował wyjaśnić tę sytuację w Zarządzie Dróg i Mostów.

– Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jest to pas ruchu, na którym znajduje się miejsce tzw. zarezerwowane dla osób niepełnosprawnych oznaczone znakami poziomymi i pionowymi wymalowanymi na jezdni – relacjonuje nasz Czytelnik. – To jakieś kuriozum. Jak to, miejsce dla osób niepełnosprawnych wyznaczone na pasie ruchu, po którym jeżdżą samochody?!!!! W dodatku, jeżeli samochody stoją zaparkowane w zatoczce

postojowej, jak to jest napisane pod znakiem, to dlaczego Straż Miejska Lublin przyjeżdża i karze nas kierowców mandatami za wjazd pod zakaz?

Oficjalnej odpowiedzi na zgłaszane problemy o oznakowaniu i parkowaniu na wysokości numeru Wyżynna 10 mieszkańcy z ZDiM nie otrzymali, stąd ich prośba do nas o interwencję.

– Jak ZDiM nie stać, sami możemy kupić farbę do właściwego wymalowania zatok i wkopać znak pionowy mówiący konkretnie o zatokach postojowych, a nie umownie – ironizuje pan Andrzej.

Urzędnicy z Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie nie zgadzają się z zarzutami naszego Czytelnika, w czym utwierdzili się po dokonanej po naszym sygnale wizji lokalnej opisywanego miejsca.

– Nie potwierdziła ona informacji o błędnym oznakowaniu. Obecna organizacja ruchu na odcinku ul. Wyżynnej, w obrębie posesji nr 10, zakłada ograniczenie prędkości do 30 km/h (ulica znajduje się w strefie ograniczonej prędko-



Prawdopodobnie zarówno i nasz Czytelnik i urzędnicy mają rację. Tyle, że pan Andrzej mówi o zatoczce po prawej stronie od znaku zakazu, a ZDiM o zatoce wzdłuż głównego ciągu ul. Wyżynnej

ści) i zakaz zatrzymywania się z wyłączeniem zatok postojowych. Oznakowanie to jest poprawne i stosowane w wielu miejscach na terenie miasta. W przypadku gdy geometria zatoki postojowej (jej głębokość) jasno sugeruje o sposobie postoju, prostopadłym do krawędzi jezdni, Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością nie wymaga i nie projektuje oznakowania pionowego wskazującego sposób postoju. W kwestii oznakowania poziomego zgodnie

z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury na drogach gminnych zakres oznakowania poziomego może być ograniczony przez organ zarządzający ruchem do miejsc niebezpiecznych. Natomiast odnośnie „koperty” dla pojazdu osoby z niepełnosprawnością wyznaczonej na pasie ruchu, to po dokonaniu wizji w terenie nie stwierdzono takiego oznakowania – wyjaśnia **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Marek Kościuk

Ostatnie dyżury rachmistrzów spisowych...

Spieszmy się spisać

Narodowy Spis Ludności i Mieszkań dobiega finału. Ponieważ odbywa się w warunkach zupełnie innych niż poprzednie jego edycje, miasto pomaga „opornym” w dopełnieniu obowiązku. Jeśli ktoś jeszcze nie „spisał się”, ma na to czas do najbliższego czwartku, 30 września. Później grozi mu kara grzywny.

Narodowy Spis Ludności i Mieszkań 2021 kończy się wraz z 30 września br. Do tego czasu każdy pełnoletni mieszkaniec Polski ma obowiązek udostępnić swe dane rachmistrzowi spisowemu albo dokonać tego zdalnie. Jest to nie tylko wymóg prawny, a nade wszystko wyraz naszej postawy obywatelskiej - wyniki spisu będą mieć ogromny wpływ na przyszłość naszego kraju. Z osobami, które nie decydują się skorzystać z możliwości zeznania przez Internet lub telefon kontaktuje się rachmistrz spisowy, czyli funkcjonariusz państwowy posiadający uprawnienia i kompetencje do prowadzenia tego rodzaju wywiadów. Tej osobie nie wolno odmawiać udzielenia informacji, gdyż każde takie zdarzenie odnotowywane jest jako naruszenie prawa i może skutkować karą administracyjną.

Grzywna za odmowę udziału w spisie powszechnym została przewidziana w art. 57 Ustawy o statystyce publicznej, który mówi: „kto odmawia wykonania obowiązku statystycznego albo udzielenia informacji w spisie powszechnym lub innym badaniu statystycznym podlega grzywnie”. Kara może wynieść nawet 5 tys. zł. Ta sama ustawa w art. 56 przewiduje również nałożenie kary, w postaci grzywny lub ograniczenia wolności do lat dwóch, na osobę, która w formularzu spisowym poda fałszywe dane.

Nie lękajmy się

– Obywatelom, którzy obawiają się o bezpieczeństwo swoich danych organizatorzy spisu przypominają, że chroni je tajemnica państwowa. Oznacza to, że dane pochodzące ze spisu mogą być wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych oraz do aktualizacji operatów do badań statystycznych prowadzonych przez służby statystyki publicznej. Zebrane dane są anonimizowane i w takiej postaci są dalej przetwarzane. Spis powszechny to nie inwigilacja, ale możliwość wskazania kierunku przyszłej polskiej polityki na każdym szczeblu, od centralnego aż do poziomu gminy – zapewniają organizatorzy.

Samodzielne zeznanie spisowe online (na stronie spis.gov.pl) lub telefonicznie (pod nr infolinii spisowej: 22 279 99 99) trwa tylko kilka do kilkunastu minut. Jeśli komuś i ta forma zeznań nie odpowiada, Miejskie Biuro Spisowe uruchomiło dyżury rachmistrzów. Kto do tej pory nie dopełnił obowiązku, może skorzystać z pomocy w siedzibie Urzędu Miasta Lublin przy ul. Spokojnej 2, w Biurze Obsługi Mieszkańców przy ul. Filaretów 44 oraz kilku filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej. Dyżury rachmistrzów spisowych w BOM przy ul. Filaretów 44 oraz UM przy ul. Spokojnej 2 trwają codziennie do 30 września, w godz. 8-15. W filiach MBP odbędą się: nr 6, al. Racławickie 22 - od 27 do 30 września w godz. 16-19; nr 9, ul. Krańcowa 106 - 27 września w godz. 16-19 i 29 września w godz. 15.30-18; nr 31, ul. Nałkowskich 104 - 28 września w godz. 14-16 i 29 września w godz. 15-18.

Marek Rybołowicz

Od 30 lat pomagają przedsiębiorcom i samorządom

Perłowy jubileusz Lubelskiej Fundacji Rozwoju

Ponad 2,2 mld złotych pomocy dla przedsiębiorców i samorządów, 303 zrealizowane projekty, 75 tysięcy przeszkolonych osób, ponad 13 tysięcy usług doradczych, tak prezentuje się dorobek 30 lat działalności Lubelskiej Fundacji Rozwoju. LFR to dziś jedna z najdłużej działających agencji rozwoju regionalnego w Europie Środkowo-Wschodniej. W ubiegły czwartek w Lubelskim Centrum Konferencyjnym wraz z przyjaciółmi i partnerami obchodziła swoje perłowe urodziny.

Lubelska Fundacja Rozwoju powstała w 1991 r., jako oddolna inicjatywa instytucji zaangażowanych w rozwój gospodarczy regionu. Fundatorami były m.in. Bank Depozytowo-Kredytowy, Fundacja Solidarności Regionu Środkowo-Wschodniego, Gmina Lublin i Wojewoda Lubelski, reprezentujący Skarb Państwa. Od początku działalność LFR była skierowana na wspieranie rozwoju gospodarczego regionu, poprzez pomoc przedsiębiorcom, instytucjom otoczenia biznesu i samorządom lokalnym. – Bez fałszywej skromności mogę stwierdzić, że takiej prorozwowej instytucji pozarządowej Lubelszczyzna nie miała nigdy wcześniej. Tak więc przyszło się nam zmierzyć z nie lada wyzwaniem. Cele, jakie postawiono przed Fundacją były z jednej strony niezwykle szerokie, ale z drugiej pozwalały skoncentrować się na określonym spektrum działania. A jest nim niezmiennie przede wszystkim wspieranie małej i średniej przedsiębiorczości – mówi prof. Andrzej Kidyba, prezes Lubelskiej Fundacji Rozwoju, który zarządza instytucją od początku jej istnienia.

Jednym z najważniejszych projektów realizowanych przez LFR, który wywarł największy wpływ na rozwój przedsiębiorczości w woj. lubelskim, a także na rozwój instytucjonalny samej Fundacji był Polsko - Brytyjski



Prof. Andrzej Kidyba kieruje Lubelską Fundacją Rozwoju od początku jej istnienia

Program Rozwoju Przedsiębiorczości. Projekt, w latach 1995-99, pozwolił na rozbudowę oferty usług dla małych i średnich przedsiębiorców oraz wprowadzenie nowych instrumentów finansowych i doradczych. Co więcej, środki, które miały być wydane w oparciu o założenie wskaźników strat, zostały utrzymane na tym samym poziomie przy osiągnięciu wszystkich efektów zakładanych przez rząd brytyjski.

Potwierdzeniem wiodącej pozycji LFR wśród instytucji otoczenia biznesu było pełnienie przez Fundację w latach 2001 - 2019 zadań Regionalnej Instytucji Finansującej (RIF). Dostępność pomocy przedakcesyjnej na niepotykaną dotąd skalę przyczyniła się do przygotowania lubelskich mikro,

małych i średnich firm do korzystania z pomocy w ramach funduszy strukturalnych (której odbiorcą stała się Polska dzięki członkostwu w Unii Europejskiej). Efektem działalności Lubelskiej Fundacji Rozwoju jako RIF było podpisanie blisko 2,5 tys. umów dotacji na łączną kwotę blisko 1,2 mld zł. Tym samym, taka skala środków trafiła za pośrednictwem LFR do przedsiębiorców i samorządów.

Lubelska Fundacja Rozwoju ułatwia przedsiębiorcom także dostęp do kapitału zewnętrznego na rozwój działalności, czego przykładem jest działalność Polskiego Funduszu Gwarancyjnego Sp. z o.o. oraz Funduszu Pożyczkowego LFR. Skala aktywności pożyczkowej z roku na rok jest coraz większa, a dotychczasowe

efekty działalności Funduszu to m.in. ponad 6 tys. udzielonych pożyczek na kwotę blisko 820 mln zł. LFR była także jednym z pomysłodawców i założycieli wielu przedsięwzięć gospodarczych w regionie, m.in. Portu Lotniczego Lublin, Fundacji Puławskie Centrum Przedsiębiorczości i Inkubatora Przedsiębiorczości w Puławach. Obecnie Fundacja działa na terenie Lubelszczyzny oraz województw: podkarpackiego, świętokrzyskiego, małopolskiego, mazowieckiego, a od niedawna, łódzkiego. – Sposób funkcjonowania, jaki sobie założyliśmy powołując do życia Fundację, to pełen profesjonalizm i transparentność. Takie podejście pozwoliło nam zrealizować ponad 300 różnego rodzaju projektów. Pamiętajmy przy tym, że nie jesteśmy finansowani z budżetu samorządów ani budżetu państwa, dlatego też postaviliśmy na koncepcję „dwpółolówki”. Jedną część środków musi być wypracowana w oparciu o działalność własną oraz działalność podmiotów zależnych, drugą musimy pozyskać z projektów zewnętrznych. Łącznie wsparliśmy przedsiębiorców i samorządowców kwotą ponad 2 mld 160 mln zł pomocy. To gigantyczne jak na jedną instytucję kwoty. Dla mnie to dowód naszej siły i powód do dumy z całego zespołu Fundacji – podkreśla prof. A. Kidyba.

Opr. BS

REKLAMA



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ



Kryminalistę zdradził zapis z monitoringu

Wydarł datki z ukulele

Kryminalni z I komisariatu zatrzymali 41-latkę, który okradł dziewczynę grającą przy Bramie Krakowskiej na ukulele. - Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek około 21. w okolicy Bramy Krakowskiej w Lublinie. Do grającej na ukulele dziewczyny podszedł nieznajomy mężczyzna. Sprawca zaczął domagać się pieniędzy od lublinianki, a gdy ta odmówiła, siłą wyciągnął jej z kapelusza 40 złotych. Kobieta próbowała odzyskać swoją własność, jednak sprawca ją odepchnął i uciekł – mówi komisarz Kamil Gołębiowski z KMP Lublin. - Sprawę od razu zajęli się operacyjni z I komisariatu. Funkcjonariusze sprawdzili pobliskie monitoringi. Dzięki zebranym informacjom szybko ustalili, że za napadem stoi 41-letni recydywista. Mężczyzna okazał się być dobrze znany funkcjonariuszom z powodu kryminalnej przeszłości. Sprawcy przedstawiono zarzut kradzieży rozbójniczej. Mężczyźnie może grozić do 7,5 roku więzienia. (I)



Kryminalni udaremniili przemyt 5 kilogramów narkotyków do Norwegii

Amfetamina w butelkach po piwie

Aż 5 kg amfetaminy, o czarnorynkowej wartości ok. 100 tys. zł, wykryli lubelscy kryminalni z wydziału narkotykowego. Narkotyki miały trafić do Norwegii. Policijni tajniacy dowiedzieli się, że powędrują za Bałtyk w przesyłce kurierskiej. - Realizacja sprawy jest efektem pracy operacyjnej policjantów z wydziału zajmującego się przestępczością narkotykową KMP w Lublinie, którzy ustalili, że za pośrednictwem jednej z firm kurierskich mogła zostać nadana paczka do Norwegii z półproduktami do przygotowania sypkiej amfetaminy – mówi komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy KMP w Lublinie. - Policjanci w trakcie przeszukania na terenie firmy odnaleźli przesyłkę zawierającą sypką substancję oraz 4 butelki piwa, w której była płynna amfetamina. Łącznie zabezpieczono półprodukty umożliwiające przygotowanie 5 kilogramów amfetaminy. (I)



Uczestnicy warsztatów poznawali przepisy ruchu drogowego i doskonalili umiejętność jazdy rowerem

Warsztaty na miasteczku rowerowym

Bezpieczeństwo w praktyce

Jak bezpiecznie poruszać się po mieście pieszo i na rowerze, jakie są zasady korzystania z komunikacji zbiorowej – o tym dowiedzieli się lubelscy uczniowie, którzy brali udział w warsztatach zorganizowanych w ubiegły wtorek w ramach Europejskiego Tygodnia Mobilności.

29-letni recydywista aresztowany za krwawą rozprawę w centrum Lublina

Na imprezie wbił w kobietę nóż

Dożywocie grozi 29-letniemu recydywiście, który podczas libacji alkoholowej ugodził nożem jedną z biesiadujących kobiet. Ofiara napaści zmarła w szpitalu.

Do tragedii doszło w jednej z kamienic w centrum Lublina w miniony poniedziałek. W tęgiej popijawie brało udział kilka osób. Około godz. 22.30 oficer dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o ugodzeniu nożem 31-letniej kobiety. Zakrwawioną ofiarę napaści przewieziono do szpitala. Niestety, wskutek odniesionych ran zmarła. W miejsce krwawej imprezy skierowano najbliższe patrole. - Zatrzymano trzy osoby w wieku 21, 29 i 35 lat. Wszystkie były nietrzeźwe. W miejscu zdarzenia przez kilka godzin pod nadzorem prokuratora prowadzone były oględziny. Funkcjonariusze zabezpieczyli ślady oraz dowody przestępstwa. Wstępne czynności prowadzone są w kierunku usiłowania zabójstwa – mówi komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. W minioną środę zarzuty zabójstwa w warunkach recydywy usłyszał 29-latek. Mężczyzna na wniosek śledczych został



Zabójcy grozi dożywocie

tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Dodatkowo z odpowiedzialnością karną za zacieranie śladów musi liczyć się

zatrzymana 21-latką. Kobieta trafiła pod dozór policji. Za zabójstwo grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności. (I)

Łódziej katalizatorów w ciągu kilku dni dorobił się recydywy

Wyszedł z komisariatu i poszedł kraść

Łódziej katalizatorów po usłyszeniu 8 zarzutów i utracie narzędzi włamywacza, wyszedł z komisariatu i od razu okradł sklep, za łupy kupił nowy podnośnik i nożyce do blachy i ruszył na kolejną „robotę”. Znow go schwytano, teraz ogląda świat zza krat. - Drugi raz 43-latek został zatrzymany w czwartek w nocy, w dzielnicy Ponikwoda. Na leżącym pod samochodem i próbującego wyciąć katalizator mężczyznę, natrafili wywiadowcy z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Sprawca został wyciągnięty przez funkcjonariuszy spod samochodu i trafił do policyjnej celi. Jak się okazało była to już druga tego typu wpadka „pechowego” złodzieja. Kilka dni wcześniej podczas próby kradzieży mężczyznę nakryli dwaj

przechodnie. Wówczas 43-latek usłyszał 8 zarzutów dotyczących kradzieży katalizatorów – mówi komisarz Kamil Gołębiowski z KMP Lublin. - Zatrzymany usłyszał zarzuty dotyczące kradzieży w warunkach recydywy. W trakcie przesłuchania dodatkowo przyznał się do dokonania kradzieży alkoholu w jednym ze sklepów. Jak tłumaczył, po wcześniejszym zatrzymaniu, policjanci zarekwirowali mu sprzęt do wycinki katalizatorów. Z tego powodu odsprzedał drogie alkohole i za gotówkę kupił sobie nowy podnośnik i nożyce. Mężczyzna na wniosek policjantów z II komisariatu i prokuratora został tymczasowo aresztowany. Grozi mu do 7,5 roku pozbawienia wolności, bo kradł w warunkach recydywy. (I)



Niepoprawny złodziej dwukrotnie wpadł na gorącym uczynku

20-latek zza wschodniej granicy może mieć sporo na sumieniu

Fałszywy policjant z Białorusi grabił emerytów

Lubelscy policjanci ze specjalnie powołanej grupy śledczej zatrzymali w miniony wtorek, w Poznaniu, 20-letniego obywatela Białorusi, który ograł małżeństwo emerytów z naszego miasta ze wszystkich oszczędności. W śróde przesłuchano go i na wniosek śledczych sąd go aresztował. Może mu grozić do 8 lat więzienia. - Z ustaleń policjantów wynika, że mężczyzna brał udział w oszustwie, do którego doszło w maju na terenie Lublina. Wówczas do małżeństwa



emerytów zadzwonił fałszywy policjant, który poinformował ich o wypadku spowodowanym przez bliską osobę. Z prze-

kazanych informacji wynikało, że członek rodziny może trafić do aresztu. By tego uniknąć, potrzebne miały być pieniądze na kaucję – mówi komisarz Kamil Gołębiowski z KMP Lublin. - Niestety, seniorzy uwierzyli w zmyśloną historię i przygotowali wszystkie oszczędności. Niedługo później po gotówkę w kwocie prawie 25 tysięcy złotych przyszedł fałszywy funkcjonariusz. Sprawa jest rozwojowa. Policjanci typują mężczyznę do kilku innych przestępstw z terenu całego kraju. (I)

O bezpiecznej drodze do szkoły

Lekcje z policją

Wielką frajdę dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 16 sprawiła w ubiegłym tygodniu wizyta policjantów. Dzieci z klas 1-3 odwiedził dzielnicowy z nieodległego V komisariatu i pracownicy Wydziału Prewencji KMP w Lublinie. Najmłodsi mieli też okazję poznać „Sierżanta Poli”, policyjną maskotkę i obejrzeć wyposażenie funkcjonariuszy. Policjanci przypomnieli dzieciom zasady prawidłowego poruszania się w drodze do szkoły. Zwrócili również uwagę na konieczność noszenia elementów odblaskowych. Poruszyli kwestie dotyczące zasad bezpieczeństwa w kontaktach z osobami obcymi, szczególnie w przypadku gdy dziecko zostanie samo w domu lub gdy zgubi się podczas zakupów. Na zakończenie spotkania dzieci otrzymały książeczki do kolorowania oraz zrobiły sobie z mundurowymi pamiątkowe zdjęcia. Spotkania edukacyjne zrealizowano w ramach projektu „Bezpieczna droga do



Policjanci zarekwirowali kilkadziesiąt bukłaków z zacierem

ŚWIDNIK. Pędził na skalę niemal przemysłową

Policjanci zlikwidowali bimbrownię

U schyłku PRL-u, kiedy wódka była na kartki, zdarzało się to na porządku dziennym. Teraz, choć proceder „pędzenia” alkoholu wciąż jest nielegalny, ale wcale nie rzadszy niż wtedy, trzeba mieć albo wyjątkowego pecha, albo wścibskiego sąsiada, albo robić to na dużą skalę, by wpaść na tym przestępstwie. Tak zdarzyło się jednak w przypadku 64-letniego świdniczanina, którego posesję w ubiegły poniedziałek odwiedziła policja. Funkcjonariusze na miejscu odkryli aparaturę do wyrobu alkoholu, butelki, beczki i gąsiory wypełnione procentowymi trunkami. Zabezpieczono w sumie kilkadziesiąt różnych pojemników wypełnionych alkoholem oraz aparaturę do jego produkcji. Za wyrabianie alkoholu etylowego bez wymaganego wpisu do rejestrów grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku. (w)

ZUS przestrzega przed oszustami

Chcą wykraść dane

Po oszustwach metodą „na pracownika banku” i „na PGE” wyludzacze na celownik wzięli ZUS. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przestrzega przed oszustami, którzy podszycają się pod pracowników ZUS i oferują pomoc przy wypełnieniu wniosku o czternastą emeryturę - próbują w ten sposób wyludzić dane osobowe. - Zakład przypomina, że jego pracownicy nie dzwonią w sprawie czternastej emerytury i nie proponują pomocy przy wypełnianiu wniosku z prostego powodu: tzw. czternastkę ZUS wypłaci z urzędu wraz z listopadowym świadczeniem. Żaden wniosek nie będzie więc potrzebny. Jeżeli ktokolwiek ma wątpliwości, co do tożsamości osoby podającej się za pracownika ZUS, powinien skontaktować się z najbliższą placówką Zakładu lub z Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS pod nr tel. 22 560 16 00. O każdej próbie oszustwa należy również powiadomić policję – mówi Małgorzata Korba, rzecznik ZUS w województwie lubelskim. (I)



Funkcjonariusze drogówki akcję „Bezpieczna droga do szkoły prowadzą również w lubelskich przedszkolach

szkoły”. W ubiegłym tygodniu cykl spotkań również w przedszkolach rozpoczęli funkcjonariusze lubelskiej drogówki. (I)

Świdnik odwdzieczył się Tomaszowi Wójtowiczowi, a on zapewniał, że...

Nigdy nie zapomniał o Świdniku

Lublinianin Tomasz Wójtowicz, złoty medalista mistrzostw świata w siatkówce w 1974 roku i igrzysk olimpijskich w 1976 roku, uznawany za jednego z najlepszych zawodników w historii tej dyscypliny sportu, został odznaczony tytułem „Honorowy Obywatel Miasta Świdnik”. Uroczystość nadania aktu odbyła się w miniony wtorek, w sali plenarnej świdnickiego ratusza. Tydzień wcześniej ten wybitny sportowiec i wyjątkowy człowiek odebrał tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Lublin”.

Z wnioskiem w sprawie nadania **Tomaszowi Wójtowiczowi** tytułu „Honorowego Obywatela Miasta Świdnik” w kwietniu br. wystąpili radni z klubu KO na czele z jego przewodniczącym, **Waldemarem Białowąsem**.

– Na ten tytuł Tomasz Wójtowicz zasługuje jak mało kto – mówił wówczas radny Białowas. – Jest ideałem sportowym nie tylko dla siatkarzy, ale i zawodników innych dyscyplin. Największe sukcesy osiągnął będąc zawodnikiem FKS Avia. Był głównym filarem klubu jak i reprezentacji. Do dziś jest ambasadorem naszego kraju, rozpoznawalnym i szanowanym przez cały sportowy świat.

Nikt z radnych nie miał wątpliwości, że siatkarska legenda w pełni zasługuje na ten tytuł i na majowej sesji jednogłośnie podjęto uchwałę w sprawie uhonorowania T. Wójtowicza.

Tomasz Wójtowicz to postać, której fanom siatkówki przedstawiać nie trzeba. Karierę sportową rozpoczynał w lubelskim MKS. Po połączeniu z AZS występował w II-ligowym zespole MKS AZS, z którego przeniósł się do Avii Świdnik awansując z nią do ekstraklasy i zdobywając, jak dotąd jedyny w historii seniorskiej siatkówki na Lubelszczyźnie, brązowy medal. Jako zawodnik Avii trafił do prowadzonej przez Huberta Wagnera reprezentacji Polski, która w 1974 roku w Meksyku zdobyła mistrzostwo świata, a dwa lata później w Montrealu złoty medal olimpijski. W 2000 roku był nominowany do tytułu najlepszego siatkarza XX wieku w plebiscycie Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej i znalazł się w ósemce najlepszych siatkarzy świata, a 2002 roku, jako pierwszy Polak, trafił do siatkarskiej Galerii Sław (Volleyball



Tomasz Wójtowicz odbiera akt nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Świdnik z rąk burmistrza Waldemara Jaksona i wiceprzewodniczącego RM Świdnik, Janusza Królika

Hall of Fame) mieszczącej się w Holyoke, w stanie Massachusetts. W tym roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczyste przekazanie aktu nadania tytułu „Honorowego Obywatela Miasta Świdnik” Tomaszowi Wójtowiczowi odbyło się w miniony wtorek, 21 września, w Urzędzie Miasta Świdnik. Wzięli w nim udział m.in. wóldarze miasta, radni, byli i obecni zawodnicy Avii.

Burmistrz **Waldemar Jakson** podkreślał, że działalność T. Wójtowicza miała dla miasta olbrzymie znaczenie i rozślawiła Świdnik w Polsce i na świecie.

– Ta działalność promowała miasto. Tworzyła i tworzy jego pozytywy wizerunek. Myślę, że była też jedną z przyczyn budowania tożsamości naszego miasta, ale i więzi mieszkańców, bo więź to duma, to możliwość pochwalenia się wielkimi osiągnięciami – mówił burmistrz.

– Ta działalność promowała miasto. Tworzyła i tworzy jego pozytywy wizerunek. Myślę, że była też jedną z przyczyn budowania tożsamości naszego miasta, ale i więzi mieszkańców, bo więź to duma, to możliwość pochwalenia się wielkimi osiągnięciami – mówił burmistrz.

Okolicznościową laudację wygłosił radny Waldemar Białowas, na co dzień przyjaciel T. Wójtowicza.

– Zasługi tego wybitnego sportowca, jednego z najlepszych, o ile nie najlepszego w historii tej dyscypliny na świecie, są nie do przecenienia. W swojej karierze wygrał praktycznie wszystko, co było do wygrania, zarówno z reprezentacją Polski, której barw bronił w 325 spotkaniach, jak i w siatkówce klubowej – zaznaczył W. Białowas.

Tomasz Wójtowicz, któremu podczas uroczystości towarzyszyła żona dziękował za przyznany tytuł, podkreślając, że to dla niego ogromny zaszczyt i wyróżnienie.

– Nigdy nie zapominałem o Świdniku – mówił T. Wójtowicz. – Z ciekawością i radością obserwuję rozwój tego miasta i życzę jego wóldarzom sukcesów w osiągnięciu kolejnych celów. (w)

POWIAT ŚWIDNICKI. Sukces ma wielu ojców, czyli...

Rozrachunki na półmetku kadencji

– W 2,5 roku udało się pozyskać więcej funduszy z zewnątrz niż poprzednikiem przez całą kadencję – pochwałyli się w ubiegłym tygodniu władze powiatu świdnickiego, podsumowując półmetek kadencji. Jak wyliczyli powiat otrzymał ponad 33,5 mln zł na inwestycje o łącznej wartości 42,6 mln zł. Poprzedni zarząd powiatu deprecjonuje sukcesy swoich następców i uważa, że w dużej mierze przypisują oni sobie ich zasługi.

Jesienią 2018 roku mieszkańcy powiatu zdecydowali, że po czterech latach przerwy w starostwie znów nastaną rządy PiS. Starostą został **Łukasz Reszka**, który zdobył najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatów do rady powiatu, a jego zastępcą **Bartłomiej Pejo**.

Na półmetku kadencji władze powiatu pochwałyły się, że w ciągu 2,5 roku starostwo udało się pozyskać fundusze na inwestycje, niż poprzednicy przez całą kadencję. Jak wyliczono, powiat od 2019 r. do czerwca br. otrzymał ponad 33,5 mln zł dofinansowania na inwestycje warte 42,6 mln zł, a poprzednicy w ciągu całej kadencji (2015-2018) pozyskali 31,6 mln zł, na inwestycje o wartości 77,1 mln zł.

– Pomimo trudności związanych z pandemią udało nam się rozpocząć realizację ambitnych zadań i zdobyć środki na kolejne działania, których przez lata nie udało się podjąć. Warto w tym miejscu wspomnieć o trwającej rozbudowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego czy modernizacji ulicy Dworcowej. Zdarza się, że nasi polityczni oponenci zarzucają nam nieskuteczność w sięganiu po środki zewnętrzne, co nie

ma poparcia w rzeczywistości. Już teraz, w połowie kadencji, pozyskaliśmy blisko 2 mln złotych więcej z zewnętrznych środków niż nasi poprzednicy – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

Wóldarze podkreślają, że nie powiedzieli jeszcze w tej kwestii ostatniego słowa i przypominają, że powiat świdnicki powalczy o gigantyczne środki na rozwój, w ramach Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Złożone projekty dotyczą rozbudowy budynku, w którym mieści się Zespół Szkół nr 1. W planach jest także modernizacja budynku przy ul. Kolejowej, gdzie siedzibę ma m.in. Ośrodek Interwencji Kryzysowej. Trzeci z projektów zakłada modernizację lub budowę dróg powiatowych. Mowa o ponad 10 odcinkach, które zintegrowałyby komunikacyjnie gminy ościennie ze Świdnikiem. Koszt realizacji tych pomysłów szacowany jest na dziesiątki milionów złotych.

Półmetek okiem opozycji

Jako najważniejsze projekty, na które pozyskano środki zewnętrzne powiat wskazuje przebudowę ulicy Dworcowej w Świdniku (4,5 mln zł), rozbudowę budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku (ok. 4 mln zł), przebudowę ponad 4 km drogi Łuszczów-Janowice, w gminie Mełgiew (ponad 4 mln zł) i przebudowę ul. Raclawickiej (II etap; ok. 3 mln zł). Radni opozycji, którzy tworzyli poprzedni zarząd wskazują, że kwota 33,5 mln zł, którą szczeni się starostowo, dotyczy również zadań, na które środki pozyskał powiat za ich kadencji.

– Wliczone są w to także środki z pierwszego roku, które zostały pozyskane w poprzedniej kadencji, a ich płatność przypadła już na tę kadencję samorządu. Pozytywnie oceniam to, że zarząd powiatu realizuje wszystko, co zostało zaprojektowane bądź rozpoczęte przez nas, np. przebudowę drugiej części ul. Raclawickiej, rozbudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego czy ulicę Dworcową. Przypomnę, że wszystkie działki pod to, co jest teraz robione zostały spowiatyzowane w poprzedniej kadencji. Cieszę się, że zarząd krok za krokiem realizuje to, co zaplanowaliśmy. Jak zaczynają coś sami wymyślać, to zazwyczaj wychodzi nagonka na gejęw, a jak realizują nasze plany, wychodzą niezłe inwestycje jak chociażby ul. Raclawicka – komentuje radny Rady Powiatu Świdnickiego, **Jakub Osina** (SWS).

W podobnym tonie wypowiada się również radny **Dariusz Kołodziejczyk** (klub KO-PSL).

– Przede wszystkim nie zgadza mi się ta kwota. Poprzedni zarząd, łącznie z jednostkami, pozyskał nie 77, a ponad 100 mln zł. Ciekawi mnie, jakie jeszcze projekty ujęto w tej kwocie 33 mln, ponieważ gros rozliczonych środków to środki, które zostały pozyskane, albo zaplanowane przez poprzedni zarząd. Mam na myśli np. ulicę Raclawicką, drogę Mełgiew-Dominów czy drogę Gardzienice-Fajslawice. Śmiem twierdzić, że to, co zostało zrealizowane do tej pory, to w ok. 60-70 proc. praca poprzedniego zarządu. Natomiast pozytywnie oceniam to, że wszystkie przygotowane dokumentacje i podpisane umowy zostały zrealizowane – mówi były starosta. (w)



Miasto planuje uruchomienie w strefie relaksu Parku Avia dodatkowych saun

ŚWIDNIK. Jeszcze więcej relaksu

Świdniczenie spragnieni saunowania

Strefa Relaksu w Parku Avia powiększy się niebawem o nowe atrakcje. W planach jest budowa dwóch kolejnych saun, w tym także sauny na podczerwień.

Urząd Miasta Świdnik szuka firmy, która przebuduje Strefę Relaksu w kompleksie basenów Park Avia. Dzięki tym pracom na terenie obiektu powstaną dwie kolejne sauny.

– Wciąż widzimy pewne możliwości rozwoju Parku i chcemy, aby atrakcji dla odwiedzających było tu jak najwięcej. Na etapie projektowania przewidziana była tylko jedna sauna sucha. Zapotrzebowanie jest większe, stąd pomysł wybudowania kolejnej. Przewidzieliśmy też nowość - saunę infrared – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Duże zainteresowanie saunami wśród świdniczan potwierdza również **Agnieszka Nowak-Szpura**, dyrektor Parku Avia.

– Ta inwestycja na pewno pozwoli na zwiększenie naszych możliwości – mówi. – Oferta zostanie rozszerzona o saunę, która jest najbardziej popularna wśród naszych klientów, czyli saunę suchą, a także saunę infrared, czyli saunę na podczerwień. To coś, czego do tej pory nie mieliśmy.

Zgodnie z zapytaniem ofertowym, nowa sauna fińska będzie wyłożona panelami z drewna iglastego, a ławki, oparcia i obudowa pieca mają być wykonane z drewna abachi. Druga z planowanych saun to sauna na podczerwień. Można w niej przebywać dłużej niż w saunie suchej i mokrej. Zamiast pieca umieszczone są w niej promienniki, emitujące promieniowanie podczerwone. Temperatura panująca w takiej saunie wynosi około 50 stopni, a wilgotność sięga 25 proc.

Nowe sauny powinny być gotowe przed końcem roku.

(w)

ŚWIDNIK. Nieudana ucieczka

Zawiś na płocie

Świdniccy policjanci zatrzymali 18-latkę, który na widok radiowozu zaczął uciekać. Próba wyprowadzenia policjantów w pole zakończyła się jednak porażką, bo młody mężczyzna próbując przeskoczyć przez płot, zaciął się o niego i utknął.

Świdniccy kryminalni podczas pełnienia służby na terenie Świdnika zauważyli młodego mężczyznę, którego podejrzewano o to, że mógł dokonać przywłaszczenia. 18-letni mieszkaniec gminy Milejów najwyraźniej miał coś na sumieniu, bo na widok radiowozu zaczął uciekać. Próba ucieczki zakończyła się jednak niepowodzeniem.

Przeszkodą okazał się płot. – Uciekinier podczas pokonywania ogrodzenia w pewnym momencie zawiesił się na nim za część garderoby. Po chwili oswobodzili go policjanci – mówi st. asp. **Elwira Domaradzka** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Jak się okazało 18-latek posiadał przy sobie kradziony telefon komórkowy oraz niewielkie ilości substancji psychotropowej. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

Grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności.

(w)

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK Sp. z o.o.
SPÓŁKA Z O.O.
ul. Żelazna 10, 25-001 Świdnik
Kontakt: 1050

Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK Sp. z o.o. pragnie poinformować wszystkich mieszkańców Świdnika, o harmonogramie płukania sieci wodociągowej w dniach 27 września - 1 października br., prace prowadzone będą w godzinach nocnych od 22:00 do 6:00.

W związku z pracami, możliwe będzie czasowe wstrzymanie dostaw wody, jak również wystąpienie czasowej zmiany zabarwienia wody naturalnymi osadami z rur. Ze względów technicznych w trakcie wykonywanych prac mogą wystąpić chwilowe przerwy w dostawach wody również w rejonach przyległych do odcinków wymienionych w harmonogramie.

27/28 września
ul. Raclawicka 28, 28A, 30, 30A, 30B, 30C, 32, 32A, 34, 36, 39, 41, 43
ul. Czeresiniowa 19
ul. Skarżyńskiego 1, 1A, 1B, 1C, 1D, 1E, 3, 3A, 4, 5, 5A, 6, 7, 8, 9, 10, 10A, 12
ul. Spadochroniarzy 1, 1A, 1B, 3, 5, 7
ul. Wyszynskiego 25, 29, 31, 33

28/29 września
ul. Raclawicka 13, 13A, 13B, 13C, 15, 15A, 15B, 15C, 15D, 17, 19, 28, 28A, 29, 30, 30A, 30B, 30 C, 31, 33, 35, 39, 41, 43,
ul. Skarżyńskiego 9
ul. Kard. S. Wyszyńskiego 25, 29, 31, 33
ul. Głowackiego 3, 5

29/30 września
ul. Wyspiańskiego 13, 14, 15, 16, 17A, 17B, 17C, 23, 25, 27
ul. Kilińskiego 3, 4
ul. Spółdzielcza 1, 3
ul. Kard. S. Wyszyńskiego 17A

30 września/1 października
Al. Lotników Polskich 18, 22, 24
ul. Niepodległości 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12
ul. Kilińskiego 1, 3
ul. Środkowa 2
ul. Baczyńskiego 4, 6

Szczegóły na www.pegimek.swidnik.pl w zakładce „Płukanie sieci”.

Głosowanie rozpoczęte! Sprawdź, na co możesz oddać głos, cz. 5

Od Aktywnego Pokolenia po Boisko wielofunkcyjne dla „Dziesiątej”

Od ubiegłego czwartku do 10 października potrwa głosowanie na projekty, które przeszły pozytywną ocenę i walczą o realizację w ramach Budżetu Obywatelskiego 2022. Do wyboru mamy 106 projektów dzielnicowych i 48 ogólnomiejских. Do podziału jest 12,5 mln zł.

W czterech poprzednich numerach prezentowaliśmy dopuszczone pod głosowanie projekty dzielnicowe. Dziś przedstawiamy pełną listę pozytywnie ocenionych projektów ogólnomiejских.

O-1. Aktywne Pokolenie. Projekt zakłada realizację zajęć sportowo-rekreacyjnych dla młodzieży przez przynajmniej 25 tygodni w minimum 7. dyscyplinach. Będą to regularne treningi - 2 razy w tygodniu po 1,5h w miesiącach luty-grudzień. Koszt 200 000 zł.

O-2. LSM i Felin razem dla mieszkańców (remonty chodników i Park Centralny). Projekt zakłada remont chodników na osiedlach LSM czyli dzielnicy Rury na jednym z głównych i najsilniej zużytych arterii pieszych oraz rozbudowę Parku Centralnego na Felinie. Dodatkowo w ramach projektu ma zostać poprawione bezpieczeństwo na przejściu przez ulicę Wileńską. Koszt 999 999 zł.

O-6. Tenisowy Lublin. Projekt przewiduje budowę dwóch ogólnodostępnych i darmowych kortów tenisowych dla wszystkich lublinian. Koszt 997 500 zł.

O-8. Duże drzewa dla miasta. Projekt polega na nasadzeniu 5 podrośniętych drzew w każdej z dzielnic o obwodzie pnia 30-35cm. Koszt 525 000 zł.

O-9. Szklana pułapka. Projekt zakłada oznakowanie przezroczystych wiat przystankowych i ekranów dźwiękowych nalepkami w postaci linii czy kropek, które będą widoczne dla ptaków i uchronią je przed śmiertelnymi zderzeniem ze szklaną, czy plastikową taflą. Koszt 115 tys. zł.

O-13. Lekkoatletyczne dzieciaki. Projekt zakłada organizację dla dzieci specjalnego pakietu treningów na stadionie lekkoatletycznym w Lublinie. Koszt 49 200 zł.

O-14. Nie wygłupiaj się – adoptuj. Projekt ma na celu przeprowadzenie kampanii edukacyjno-promocyjnej na rzecz popularyzowania adoptowania zwierząt z lubelskiego schroniska. Koszt 200 000 zł.

O-15. Dzik jest dziki, dzik jest zły. Projekt zakłada odławianie dzików z osiedli mieszkalnych. Koszt 200 000 zł.

O-16. „Drukarka 3D w każdej bibliotece miejskiej”. Projekt zakłada wyposażenie wszystkich 40 filii MBP w Lublinie w drukarkę 3D dostępną dla mieszkańców. Koszt 150 000 zł.

O-20. Realizacja I etapu modernizacji komunikacji pieszej i rowerowej w wąwozie Rury: Wymiana nawierzchni Alei Miast Partnerskich ze starej zniszczonej asfaltowej na kostkę brukową (z ujednoliceniem szerokości na 3,0 m) na odcinku od placu zabaw Wąwóz LSM do ul. Nadbystrzyckiej. Koszt do 1 mln zł.

O-22. Boiska na Piątkę. Projekt zakłada budowę boiska wielofunkcyjnego oraz placu rekreacji ruchowej (siłownia zewnętrzna i plac do gry w bule) przy V Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie. Koszt do 1 mln zł.

O-23. Dobre widoki na bazy sportowe dla dzieci. Renowacja oświetlenia, zakup kontenera do składowania sprzętu oraz wymiany nawierzchni mocno wyeks-

ploatowanego dużego boiska przy Szkole Podstawowej nr 51 przy ul. Bursztynowej 22 oraz montaż oświetlenia i wymiana zde-wastowanego ogrodzenia wokół boiska przy ZS nr 10. Koszt ok. 800 000 zł.

O-24. Givebox Lublin. Projekt zakłada postawienie w Lublinie pierwszego oficjalnego Giveboxa, czyli miejskiego mebla do bezpłatnej i anonimowej wymiany produktów (sprawnych, ale już niepotrzebnych rzeczy) wraz z założeniem profilu Facebook „Givebox Lublin”. Koszt do 100 000 zł.

O-28. Budowa infrastruktury w dolinie Bystrzycy. Projekt ograniczony po ocenie formalnej i merytorycznej do oświetlenia ścieżki pieszo-rowerowej z bulwaru n/Bystrzycą do al. Unii Lubelskiej. Koszt 680 tys. zł.

O-29. Ciemno jak... nad Bystrzycą. Ustawienie 40 latarni na bulwarze nad Bystrzycą od mostu na al. Piłsudskiego do ul. Nadbystrzyckiej. Koszt 504 000 zł.

O-30. Inwestycje na Kalinowszczyźnie. Projekt przewiduje: remont ulicy Stefana Okrzei na odcinku od ulicy Lwowskiej oraz remont miejsc postojowych przy ulicy Niepodległości. Koszt 999 988 zł.

O-33. Wygnajmy krwiopijców z naszego miasta! Projekt zakłada bezpieczne dla ludzi, ale zwalczające komary i kleszcze opryski na terenie całego miasta oraz rozwieszenie 500 budek dla zjadających komary jerzyków. Koszt 200 000 zł.

O-35. Aktywny Lublin. Projekt Aktywny Lublin będzie kontynuacją i rozwinięciem ubiegłorocznych zajęć sportowych dla mieszkańców w różnym wieku (zaplanowane jest zorganizowanie minimum 800 jednostek treningowych, po 45 minut każda – zumba, fitness, trening funkcjonalny, aqua aerobik, gimnastyka. Koszt 200 000 zł.

O-38. Most Kultury - cykl letnich wydarzeń kulturalnych... Projekt zakładał organizację od czerwca do końca sierpnia bezpłatnych warsztatów, koncertów, potańcówek, wystaw i spotkań sąsiedzkich na moście im. Lutosławskiego. Uzyskał pozytywną ocenę, ale z zastrzeżeniem, że miejsce organizacji wskazanych wydarzeń zostanie dopiero wybrane. Koszt 199 000 zł.

O-39. Neony dla Lublina. Celem projektu jest wykonanie 5 nowych neonów o wysokiej jakości estetycznej w przestrzeni miasta. Koszt 199 000 zł.

O-40. Zamojska kwitnie. Projekt ma na celu stworzenie przestrzeni do wspólnych działań sąsiedzkich (spotkań, warsztatów, wzajemnej pomocy) dla wszystkich mieszkańców i mieszkańek miasta. Koszt 200 000 zł.

O-41. Tężnie solankowe w Lublinie. Projekt zakładał budowę trzech tężni solankowych – w Wąwozie Czuby LSM, w Ogrodzie Saskim i Parku Ludowym. Projekt ograniczony przez komisję oceniającą do 1 tężni w Wąwozie Czuby (rekommendacja do połączenia z projektem O-68). Koszt 1 000 000 zł.

O-43. Zalew Zemborzycki miejscem wypoczynku wszystkich Lublinian - etap II. Projekt zakłada modernizację kąpielisk i chodników wzdłuż nabrzeży - ok. 200m

na Marinie oraz prawie 1500m pomiędzy Wrotkowem a Dąbrową; wykonanie dojścia z nowo powstałej pętli nad Zalew; montaż liczydeł rowerowych, które pokażą jak dużo rowerzystów jest nad Zalewem! Koszt 1 000 000 zł.

O-44. Bezpłatne szczepienia dla seniorów. Celem projektu jest sfinansowanie programu bezpłatnych szczepień przeciw pneumokokom dla seniorów 65+. Koszt 200 000 zł.

O-45. Ławka do karmienia i przewijania dzieci przy ścieżkach rowerowych. Projekt obejmuje instalację 10 ławek do karmienia i przewijania dzieci przy ścieżkach rowerowych w Lublinie. Ławki byłyby zadaszone i miałyby zabudowane boki, co dawałoby mamom odrobinę intymności przy karmieniu piersią. Koszt 70 000 zł.

O-46. #batik. Projekt zakłada prowadzenie warsztatów z barwienia tkanin techniką batiku, czyli z zastosowaniem masy z płynnego wosku pszczelego, który tworzy szczelną warstwę ochronną, nazywaną rezerwazem, powstrzymującą barwnik przed przedostaniem się w osłonięte miejsca. Koszt 12 700 zł.

O-47. Amatorskie Ligi Lublin. Projekt Amatorskie Ligi Lublin będzie kontynuacją i rozwinięciem współzawodnictwa realizowanego w latach ubiegłych w rozgrywkach piłki siatkowej, tenisa stołowego, e-sportu, siatkówki plażowej i szachach oraz dodatkowo streetballu. Rywalizacja w ramach ALL skierowana jest do lublinian w każdym wieku i odbywać się będzie od połowy stycznia do grudnia 2022 roku na obiektach sportowych znajdujących się na terenie Lublina. Koszt 200 000 zł.

O-48. Rowerowa Wiosna 2022. Powrót do realizacji kampanii zachęcającej do dojeżdżania rowerem/hulajnogą/na rolkach itp. do szkoły podstawowej w okresie wiosennym, oraz praktycznej edukacji rowerowej dla uczniów i uczennic lubelskich szkół. Koszt 200 000 zł.

O-49. Poznajemy Lublin - polski dla wszystkich. Roczny kurs języka polskiego dla nowych mieszkanki i mieszkańców Lublina. Dzięki temu cała społeczność będzie mogła się lepiej poznać, polubić, kontaktować, pracować, żyć. Koszt 72 720 zł.

O-54. Mieszkania dla Lublinian - remont gminnych lokali. Projekt zakłada dodatkowe środki na remont gminnych mieszkań, w celu ich szybszego wynajmu osobom oczekującym. Koszt 1 000 000 zł.

O-56. Kocham czytać książki! Miejska Biblioteka Publiczna - jeszcze bliżej Ciebie. Projekt zakłada poszerzenie oferty MBP w Lublinie - ułatwienie dostępu do księgozbioru poprzez zakup nowości wydawniczych. Koszt 50 000 zł.

O-57. Róg Herberta i Świętochowskiego - latarnia, ławka, drzewo i śmietnik. Projekt zakłada budowę latarni, ławki i zasadzenie dojrzałego drzewa przy skrzyżowaniu Herberta i Świętochowskiego. Koszt 20 000 zł.

O-60. Hula-hoop dla wszystkich! Projekt zakłada organizację zajęć hula-

hoop dla wszystkich grup wiekowych. Koszt 17 000 zł.

O-61. Zwierzokracja – nie dla bezdomności i cierpienia zwierząt, tak dla odpowiedzialności ich opiekunów! Projekt zakłada sterylizację psów, kotów właścicielskich, kotów wolno żyjących, wraz z badaniami klinicznymi, morfologią, biochemią krwi, odpchnieniem, odrobaczeniem oraz znakowanie psów mikroczipami i adresatkami. Drugim głównym aspektem projektu jest edukacja pro-zwierzęca w szkołach, przedszkolach, ośrodkach dla dzieci i młodzieży, a także wśród dorosłych podczas szkoleń z posłuszeństwa psów, pierwszej pomocy zwierzętom, kampanii za pośrednictwem środków masowego przekazu i happeningów z udziałem ekspertów w dziedzinie humanitarnej i prawidłowego traktowania zwierząt z poszanowaniem ich praw, skierowanych do odbiorców w każdym wieku. Koszt 200 000 zł.

O-63. Aktywny Lublin dla Seniora. Projekt zakłada realizację zajęć fizycznych adresowanych do osób powyżej 60. roku życia, m.in. fitness, nordic walking, trening funkcjonalny, aqua aerobik, gimnastyka. Zajęcia poza obiektami sportowymi, mogą być też w miarę możliwości realizowane np. w klubach seniora czy na świeżym powietrzu. Koszt 200 000 zł.

O-64. Remont ulic osiedla Błonie - ul. Husarskiej i ul. Herbowej. Remont ulicy Herbowej od zakrętu w prawo przed parkingiem w kierunku wieżowców wraz z budową 30 miejsc postojowych. Koszt 1 000 000 zł.

O-65. Aktywni 60+. Projekt zakłada stworzenie miejsca dla spotkań i aktywności osób ciagle młodych, ale już na emeryturze. Koszt 200 000 zł.

O-66. Uporządkowanie ulicy Węglinek. Projekt przewiduje ulepszenie nawierzchni ulicy, postawienie latarni oraz koszy na śmieci. Koszt 996 000 zł.

O-67. Koncert Lublin dla młodych. Darmowy koncert dedykowany lubelskiej młodzieży z udziałem artystów lokalnych i ogólnopolskich, których aktualnie słucha młodzież. Koszt 200 000 zł.

O-68. Tężnia dla Lublina - Walczymy ze skutkami Covid-19. Pierwotnie projekt zakładał budowę trzech ogólnodostępnych tężni. Po weryfikacji ograniczony do 1 tężni w Wąwozie Czuby LSM i rekomendowany do połączenia z projektem O-41. Koszt 924 000 zł.

O-69. Bike Park Lublin 2022. Projekt dotyczy organizacji otwartych treningów, imprez i wycieczek rowerowych. Skupia się na animowaniu sportowego życia wokół obiektu Bike Park Lublin przy ul. Janowskiej 74 w Lublinie. Koszt 200 000 zł.

O-70. Ludowe Plenery - cykl wydarzeń plenerowych. Rodzinne pikniki na trawie, spacerzy dla miłośników nordic walking, zajęcia z jogi, spotkania integracyjne i szkoleniowe dla właścicieli psów z ich pupilami, potańcówki (przez autorów planowane w Parku Ludowym). Komisja oceniająca dopuściła pod warunkiem, że planowane wydarzenia nie mogą łączyć

się z ustawieniem w Parku sceny i niszczeniem zieleni) i nie będzie wskazywana konkretna lokalizacja w Parku Ludowym. Koszt 200 000 zł.

O-71. Oświetlenie ścieżki rowerowej wzdłuż rzeki Bystrzycy. Oświetlenie ścieżki rowerowej wzdłuż rzeki Bystrzycy od „mostu żelaznego” (w pobliżu wiaduktu kolejowego na ulicy Janowskiej) do Zalewu Zemborzyckiego. Koszt 1 000 000 zł.

O-72. Remont ulicy Skautów - etap I. Koszt 1 000 000 zł.

O-73. Lublin przyjazny zwierzętom. Projekt ma na celu stworzenie nowych siedlisk dla zwierząt (jeży, owadów zapyłających, ptaków, kotów wolno żyjących i nietoperzy), przeprowadzenie akcji edukacyjnych dla mieszkańców, w tym dzieci ze szkół i przedszkoli oraz poprawienie bezpieczeństwa mieszkańców (zakup odłowni na dziki). Koszt 199 600 zł.

O-74. Remont ścieżki rowerowej wzdłuż rzeki Bystrzycy. Projekt zakłada wykonanie bieżących napraw najpopularniejszego bulwaru w Lublinie. Koszt 999 990 zł.

O-76. Boisko wielofunkcyjne dla dzielnicy „Dziesiąta” przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych w Lublinie. Projekt przewiduje budowę boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni poliuretanowej, w skład którego wejdą: boisko do piłki ręcznej, boisko do piłki siatkowej, boisko do koszykówki i boisko do tenisa ziemnego o wymiarach 30,00x42,00m wraz z wykonaniem ogrodzenia o wysokości 4m. Koszt 1 000 000 zł.

opr. ZM

Kto może głosować?

Na projekty VIII edycji Budżetu Obywatelskiego głosować może każda osoba, która jest na stałe zameldowana w Lublinie lub dopisała się do listy osób głosujących na projekty BO. Aby to zrobić wystarczy wypełnić oświadczenie znajdujące się na karcie do głosowania w jednym z punktów do głosowania. Każda osoba ma do dyspozycji 4 głosy: 2 na projekty dzielnicowe i 2 na ogólnomiejские.

Jak głosować?

Podobnie jak w latach ubiegłych głosować można na dwa sposoby:

- w formie elektronicznej poprzez stronę lublin.eu/budzetobywatelski w zakładce poświęconej głosowaniu podając imię i nazwisko oraz 4 ostatnie cyfry numeru pesel. Aby potwierdzić głos, należy wprowadzić numer telefonu komórkowego lub adres e-mail, na który przyjdzie wygenerowane hasło. Na jeden numer telefonu lub adres e-mail może zagłosować maksymalnie 5 osób;

- w formie papierowej poprzez osobiste wrzucenie karty do głosowania (formularze zebrane od innych osób nie będą przyjmowane) do jednej z urn zlokalizowanych w pięciu Biurach Obsługi Mieszkańców, Biurze Partycypacji Społecznej w Pałacu Parysów, ul. Gilasa 3, I piętro, pok. 107, Zarządzie Dróg i Mostów (recepja), ul. Krochmalna 13 i 40 filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Mieszkańcy bawili się na festynie

Wieniawa łączy pokolenia

Impreza pod takim hasłem została zorganizowana na skwerze pod Galerią Labirynt wspólnie przez miejscową radę i zarząd dzielnicy, a także przez XXIII Liceum Ogólnokształcące im. Nauczycieli Tajnego Nauczania.

W programie były między innymi: konkursy z nagrodami, niespodzianki dla seniorów czy występy artystyczne. Najmłodsi mogli z kolei skorzystać ze zjeżdżałki. Mieszkańcy mogli skosztować kielbasek z grilla, a także wypełnić pytania w

ramach narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań.

Swoje stanowiska miały pobliskie szkoły, czyli oprócz XXIII LO: Prywatna Szkoła Podstawowa i Liceum im. Królowej Jadwigi, I LO im. Stanisława Staszica, Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego, SP nr 18 im. Macieja Rataja, Zespół Szkół Samochodowych im. Stanisława Syroczyńskiego oraz SP nr 21 im. Królowej Jadwigi.

TN



ŚWIDNIK. Jest dobrze?

Rowerzyści i samorządowcy pedałowali razem po Świdniku

W Świdniku z roku na rok coraz lepiej i bezpieczniej jeździ się rowerem, choć są elementy, które w przyszłości należałoby ulepszyć – to główny wniosek z przeprowadzonego niedawno audytu infrastruktury rowerowej. Zdaniem niektórych świdniczan poprawek wymaga m.in. nowa ścieżka wzdłuż ulicy Targowej.

W nawiązaniu do Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu aktywności ze Stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów jak co roku zaprosili radnych na wspólną przejażdżkę po mieście. Z zaproszenia skorzystali wiceburmistrz **Marcin Dmowski** oraz miejscy radni: **Andrzej Krupa**, **Stanisław Kubiniec**, **Robert Syryjczyk** oraz **Marcin Magier**.

Główny wniosek z rowerowego audytu jest taki, że po Świdniku jeździ się coraz lepiej i bezpieczniej, a to przekłada się na liczbę mieszkańców, którzy jako środek transportu wybierają właśnie rower lub coraz częściej także hulajnogę.

– Nasze miasto w przeciągu kilku lat rozwinęło infrastrukturę rowerową, która zachęcała mieszkańców do wyboru rowerów, a od niedawna także hulajnóg. Warto dodać, że Świdnik ma już w zasadzie kompletny szkielet rowerowo-hulajnogowy. Poruszanie się „małymi kółkami” jest coraz bardziej bezpieczne. Natomiast dynamiczny wzrost liczby osób niezmotoryzowanych oczywiście powoduje, że miasto wymaga kolejnych rozwiązań, które wpłyną na większe zainteresowanie wśród mieszkańców transportem zbiorowym, rowerowym, hulajnogą, ruchem pieszym lub po prostu na rozsądniejsze korzystanie z samochodów osobowych – mówi **Maciej Lubaś**, prezes Stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów.

Jedną z potrzeb jaką wygenerował przyrost cyklistów jest m.in. rozwiązanie budowy dwustronnej infrastruktury rowerowej i w odpowiednich parametrach (m.in. nawierzchnia bitumiczna, szerokość min. 2,5 m, wyłukowania zapewniające przejazd rowerem z prędkością 30 km/h.) przy głównych trasach, czyli np. ulicach



Rowerzyści ze SŚMdr nie mają do ścieżki przy ul. Targowej zastrzeżeń czemu dziwi się jeden z naszych Czytelników wskazując, że jest ona popołowana i zasypana spływającym spod garaży piaskiem i żwirem

Niepodległości, Racławickiej, Wyszyńskiego czy Lotników Polskich. Należałoby również zadbać o lepszą widoczność w miejscach, gdzie ruch rowerowy przecina się z ruchem pieszych i samochodów, a w trosce o komfort mieszkańców, dla których problematyczne jest znoszenie i wnoszenie rowerów pomyśleć o zamykanych wiatkach rowerowych pod blokami.

Cykliści proponują również m.in. dopuszczenie ruchu rowerowego na pl. Konstytucji 3 Maja oraz uzupełnienie brakujących przejazdów rowerowych na skrzyżowaniu Wyszyńskiego i Niepodległości.

Zwrócono również uwagę na ulicę Dworcową, która jest najszybszym połączeniem rowerowym między Świdnikiem a Lublinem, i która niebawem zostanie przebudowana.

– Projekt otrzymaliśmy dopiero po jego zatwierdzeniu i ogłoszeniu przetargu, więc nie było możliwości zgłaszania uwag. W ramach realizacji od strony osiedla Adam-Pol, powstanie ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 3 m. Ciąg ten będzie bez linii segregacyjnej rozdzielającej pieszych i rowerzystów. Według Prawa O Ruchu Drogowym, na całym tym odcinku pieszy będzie miał pierwszeństwo. Rozwiązanie to może powodować konflikty pomiędzy pieszymi a rowerzystami na całej jej długości. Ponadto ciąg pieszo-rowerowy znajduje się tylko na odcinku od ul. ks. Piotra Ściegiennego do ul. Deotymy i kończy się chodnikiem – zwracają uwagę rowerzyści ze SMDR.

Podczas audytu zasygnalizowano również potrzebę przebudowy ronda im. Świdnickiego Lipca '80 oraz budowę ścieżki rowerowej, przecinającej os. Wschód.

Ścieżka do poprawki?

Zdaniem części mieszkańców Świdnika poprawek wymaga również nowa ścieżka rowerowa wzdłuż ulicy Targowej. Wybudowano ją w ubiegłym roku, w ramach projektu „Mobilny LOF”, jako dogodne połączenie pomiędzy stacjami kolejowymi Świdnik-Wschód i Świdnik-Miasto.

– Jeździ się po niej fatalnie – ocenia jeden z naszych Czytelników. – Pełno na niej górki i dolów, kamieni i piachu. Szczególnie jest to widoczne po deszczu. Trudno zrozumieć, dlaczego nie dostrzeżono tego podczas audytu, a urząd miasta nie zgłasza konieczności poprawy ścieżki w ramach napraw gwarancyjnych, choć z tego co słyszałem mieszkańcy kierowali w tej sprawie uwagi do Ratusza.

W ocenie radnego **Roberta Syryjczyka** (klub KO), który regularnie korzysta z tej infrastruktury w drodze do pracy, ścieżka nie jest zła.

– Przecinają ją obniżone wjazdy do garaży przez co jest ona popołowana. Być może to komuś przeszkadza, ale w mojej ocenie jedzie się tędy w miarę wygodnie – mówi radny, ale jednocześnie zwraca uwagę, że miasto powinno bardziej zadbać o bezpieczeństwo użytkowników tej trasy.

– Po opadach, na ścieżkę wraz z wodą spomiędzy garaży spływa piach i żwir. To powoduje zagrożenie. Spółka Pegimek ma po sąsiedzką bazę i w razie takich problemów powinna szybko reagować, o co zresztą jako radny prosilem. Drugi problem to auta dostawcze, które parkują wzdłuż ścieżki. Zdarza się, że wystają za obręb parkingu. Prosiłem, aby ustawić tam znak odnośnie długości samochodów, które

mogą tam parkować. Kierowcy i rowerzyści muszą w tym miejscu bardzo uważać. Zdarza się, że samochody są zasłonięte i nagle przed rowerzystą na ścieżce pojawia się auto – zauważa radny.

Jak usłyszeliśmy w Ratuszu, w najbliższym czasie nie przewiduje się na ścieżce przy Targowej żadnych poprawek. – Sam jeżdżę tą ścieżką i uważam, że jest dobra. Na pewnym odcinku przy wjazdach do garaży są obniżenia, ale musieliśmy jakoś połączyć interesy różnych użytkowników. Nie jest to bardzo odczuwalne, ani nie przeszkadza – przekonuje wiceburmistrz **Marcin Dmowski**, zaznaczając jednak, że propozycja radnego odnośnie ustawienia znaku regulującego długość aut parkujących wzdłuż ścieżki, jest warta rozważenia.

Zdaniem Macieja Lubasia, na etapie projektowania ścieżki trudno było przewidzieć, że spod garaży będzie nanoszony na nią piach i żwir.

– Gdybyśmy mieli skargę i byśmy jej nie zabezpieczyli, to ewidentnie byłaby wina projektanta i odbierających urzędników. Natomiast w tym przypadku to naturalna rzecz. Na pewno trzeba myśleć o tym, aby to się nie powtarzało i częściej sprzątać to miejsce. Z moich obserwacji na temat Targowej wynika, że większym wyzwaniem jest bezpieczne i legalne przejechanie tędy w dniach targowych, kiedy infrastruktura rowerowa i pieszka, zamienia się w wielkie targowisko. Na to samorząd ma wpływ i powinien temu zaradzić. Z tego co wiem, przygotowywane są pewne rozwiązania. Liczymy, że zostanie to tak rozwiązane, aby osobom sprzedającym zapewnić możliwość pracy, a pozostałym bezpieczeństwo – komentuje Maciej Lubaś. (w)

Dbają o interes państwa

Skarbowka miała swoje święto

21 września swoje święto obchodzili pracownicy i funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej. Z tej okazji odznaczenia oraz awanse na wyższe stopnie lub stanowisko służbowe otrzymało w sumie 1266 osób. Część z nich wyróżnienia odebrało podczas wojewódzkich uroczystości z okazji Dnia KAS, które odbyły się na placu Litewskim w Lublinie dwa dni później.

Lubelska Izba Administracji Skarbowej jest jednym z większych pracodawców w regionie. Zatrudnia w sumie blisko 4 200 osób. Są to: funkcjonariusze, pracownicy cywilni oraz pracownicy obsługi.

W województwie lubelskim strukturę KAS tworzą: Izba Administracji Skarbowej w

Lublinie – jednostka nadrzędna, której podlegają: 22 urzędy skarbowe oraz Lubelski Urząd Celno-Skarbowy, z podległymi delegaturami w: Lublinie, Białej Podlaskiej i Zamościu, które odpowiadają m.in. za obsługę 12 przejść granicznych na granicy z Białorusią i Ukrainą.

Do podstawowych zadań KAS należy m.in.: wsparcie podatników i przedsiębiorców w wypełnianiu obowiązków podatkowych i celnych, pobór należności do budżetu państwa, zapewnienie bezpieczeństwa finansowego RP – w tym walka z przestępczością gospodarczą i oszustwami podatkowymi, ochrona obszaru celnego Polski oraz Unii Europejskiej oraz zapewnienie bezpieczeństwa obywateli – poprzez m.in. przeciwdzia-

łanie przemytowi towarów nielegalnych i niebezpiecznych oraz zwalczanie nielegalnego hazardu.

Czwartkowe uroczystości rozpoczęła msza święta w Archikatedrze Lubelskiej w intencji funkcjonariuszy i pracowników Krajowej Administracji Skarbowej. Następnie pracownicy i funkcjonariusze KAS w asyście pocztów sztandarowych przeszli na plac Litewski, gdzie odbył się uroczysty apel połączony z wręczeniem odznaczeń, awansów i wyróżnień. Podczas Dnia KAS można było obejrzeć sprzęt do kontroli, którym posługują się funkcjonariusze, laboratorium celne oraz pokaz umiejętności psów wykorzystywanych w służbie KAS. Opr. BS



W obchodach Dnia Krajowej Administracji Skarbowej w Lublinie wzięli udział m.in. minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek oraz wojewoda lubelski Lech Sprawka

CM Sanitas zaprasza na bezpłatne badania profilaktyczne w kierunku boreliozy

Z kleszczami nie ma żartów

Miałas kontakt z kleszczem i podejrzewasz u siebie boreliozę? Bezpłatne badania w kierunku tej podstępnej choroby można do końca roku wykonać w Centrum Medycznym Sanitas przy ul. Okopowej 3 w Lublinie.

CM Sanitas na bezpłatne badania w kierunku boreliozy, realizowane dzięki unijnemu wsparciu, zaprasza mieszkańców województwa lubelskiego aktywnych zawodowo, z uwzględnieniem grup wysokiego ryzyka, czyli rolników, leśników, myśliwych, a także tych, którzy podejrzewają u siebie boreliozę lub mieli kontakt z kleszczem.

– Program rozpoczyna się przeprowadzeniem przez pielęgniarkę wywiadu z pacjentem i uzupełnieniem ankiety kwalifikacyjnej (dostępne również na stronie cmsanitas.pl), w celu wyłonienia osób z podejrzeniem choroby. Pacjenci, u których istnieje ryzyko zakażenia boreliozą zostaną skierowani na badania diagnostyczne – wykonanie testu Elisa w klasie

IgM oraz IgG (wykonanie testów, nie wymaga przygotowania do badania). W przypadku, gdy wynik testu Elisa będzie pozytywny lub wątpliwy, pacjent zostanie skierowany przez lekarza na dalszą diagnostykę – test potwierdzający Western-Blot w klasie IgM oraz IgG, z wynikami którego zostanie skierowany na konsultację do specjalisty chorób zakaźnych, gdzie uzyska informację o ewentualnej potrzebie podjęcia dalszego leczenia w ramach NFZ – informuje **Anna Gębka**, dyrektor ds. public relations CM Sanitas.

Nadzór merytoryczny nad projektem sprawuje dr n. med. **Grażyna Semczuk**, specjalista chorób zakaźnych i konsultant wojewódzki w tej dziedzinie, która zaprasza pacjentów na konsultację. Na badania do Centrum Medycznego Sanitas przy ul. Okopowej 3 można zgłaszać się codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-18:00 oraz w soboty od 8:00-14:00. Tel. Centrum Umawiania Wizyt – 81 53 40 400. BS

Skuteczna sprzedaż w internecie?

Moja firma zajmuje się kompleksowym doradztwem i prowadzeniem Sprzedających przez marketplace, jakim jest **ALLEGRO**.

Wspomagam firmy w sprzedaży, audytuję oferty oraz konta, a także optymalizuję sprzedaż właśnie w tym kanale.

MK BUSINESS
Martyna Kuźniarska

tel. 518 712 356
E-mail: martyna@mk-business.pl
Strona: www.mk-business.pl



REKLAMA

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
27 września (poniedziałek) Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 8:30, Jak rozmawiać z psem 9:00, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 14:00, Fatima 14:15, Teściowie 15:45, 18:30, Aida 16:30, Żeby nie było śladów 17:30, Jeżdźcy sprawiedliwości 20:15, Najmro. Kocha, kradnie, szanuje 20:30
28 września (wtorek) Czarny młyn 8:30, 9:00, Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 11:00, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 11:15, Jak rozmawiać z psem 12:35, Mistrz 13:00, Fatima 14:15, Teściowie 15:45, 18:30, Aida 16:30, Żeby nie było śladów 17:30, Jeżdźcy sprawiedliwości 20:15
29 września (środa) Lassie, wróć! 8:30, Czarny młyn 8:45, Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 8:45, 10:45, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 10:45, 15:45, Jak rozmawiać z psem 12:30, Teściowie 14:00, 18:30, Fatima 14:15, Aida 16:30, Żeby nie było śladów 17:30, Jeżdźcy sprawiedliwości 20:15, Najmro. Kocha, kradnie, szanuje 20:30
30 września (czwartek) Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 9:45, Jak rozmawiać z psem 10:30, Najmro. Kocha, kradnie, szanuje 14:00, Teściowie 14:15, 20:30, Żeby nie było śladów 15:45, Fatima 16:00, Jeżdźcy sprawiedliwości 18:00, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 18:45, Aida 20:15
LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
27 września (poniedziałek) Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 14:00, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 16:00, Najmro. Kocha, kradnie, szanuje 18:00, Tajemnice Saint-Tropez 20:00
28 września (wtorek) Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 14:00, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 16:00, Najmro. Kocha, kradnie, szanuje 18:00, Tajemnice Saint-Tropez 20:00
29 września (środa) Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 14:00, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 16:00, Najmro. Kocha, kradnie, szanuje 18:00, Tajemnice Saint-Tropez 20:00
30 września (czwartek) Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 14:00, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 16:00, Najmro. Kocha, kradnie, szanuje 18:00, Tajemnice Saint-Tropez 20:00
1 października (piątek) Rodzinka rządzi 15:00, 17:15, Nie czas umierać 19:30
2 października (sobota) Rodzinka rządzi 15:00, 17:15, Nie czas umierać 19:30
3 października (niedziela) Rodzinka rządzi 15:00, 17:15, Nie czas umierać 19:30
KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
27 września (poniedziałek) Aida 19:00
28 września (wtorek) Aida 19:00
29 września (środa) Aida 19:00
30 września (czwartek) Aida 19:00
1 października (piątek) Objazdowa Etiuda&Anima 16:00, Żeby nie było śladów 20:00
2 października (sobota) Żeby nie było śladów 21:00
3 października (niedziela) Żeby nie było śladów 19:00
MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie <https://multikino.pl/repertuar/lublin>
CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
29 września (środa) Psie serce godz. 19:00
30 września (czwartek) Psie serce godz. 19:00
TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
28 września (wtorek) Wilk i trzy świnki oraz leśniczy co strzeże dzicy godz. 9:30, 11:30
29 września (środa) Wilk i trzy świnki oraz leśniczy co strzeże dzicy godz. 9:30, 11:30
30 września (czwartek) Wilk i trzy świnki oraz leśniczy co strzeże dzicy godz. 9:30, 11:30
TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
27 września (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Obraz pożądania” godz. 18:00
28 września (wtorek) Bitwa o literaturę. Dzieci wojenki godz. 18:00
29 września (środa) Jeremy Pelt Quintet „Griot: This Is Important!” godz. 18:00
1 października (piątek) „Sokrates” Teatr Na Dole/Warszawa godz. 19:00
2 października (sobota) „Sokrates” Teatr Na Dole/Warszawa godz. 17:00
3 października (niedziela) Mała muzyka. Koncert dla dzieci w wieku od 0 do 3 lat godz. 17:00
TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
2 października (sobota) Muzyczny dla Seniorów godz. 16:00
FILHARMONIA LUBELSKA
29 września (środa) Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej „Póki Polska żyje w nas” godz. 18:00
1 października (piątek) Koncert symfoniczny. Władysław Żeleński w 100-lecie śmierci godz. 19:00
2 października (sobota) Filharmonia dla malucha – „Jesienne zbiory” godz. 9:30, 11:00, 12:30

WYMOGI SANITARNE
Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów.

Na afiszu festiwal XXVI Konfrontacje Teatralne

Teatralny tasiemiec

To jedno z markowych wydarzeń kulturalnych w Lublinie od lat cieszące się renomą. Ściąga do naszego grodu twórców i miłośników sceny z całej Polski. Konfrontacje Teatralne rozpoczęły się w ubiegły czwartek, a potrwać do 25 października.

Na ten teatralny tasiemiec składa się 10 spektakli, 5 spotkań z twórcami i 2 wydarzenia muzyczne. Festiwal mocno rozciągnięty w czasie daje, aż miesiąc na smakowanie jego zawartości. – W programie Konfrontacji 2021 są spektakle kameralne, które w ostatnich latach żyły w cieniu monumentalnych produkcji, jednak mają wiele do przekazania widzom teatru. Pandemia sprawiła, iż szukamy dziś w teatrze wyciszenia, kameralności, dystansu oraz tematów społecznych – podkreślają organizatorzy.

Festiwal rozpoczęła 23 września debata „Otlchanie. Czy sztuka potrzebuje ofiary?”. W sali głównej CK **Iga Dzieciuchowicz** i **Zofia Miłska-Wrzosińska** dyskutowały wokół problemu przemocy w sztuce. 25 września odbył się pierwszy spektakl - sztuka krakowskiego Teatru Ludowego „Bezmatek” (reż. **Marcin Liber**). To opowieść oparta na prozie **Miry Marcinów** traktująca o kształtowaniu się relacji rodzinnych. Role matki i córki brawurowo zagrały **Katarzyna Tiałka** i **Maja Pankiewicz**.

Kolejne sztuki to...

2 października „Po prostu” - dramat w reżyserii **Weroniki Szczawińskiej**, który napisał **Piotr Wawer**. Opowieść podnosi tragiczny w skutkach błąd lekarski, daje poruszający obraz niemocy instytucji, etycznego krachu struktur medycznych i społecznych. Mimo upływu lat obraz jest niepokojąco aktualny.

W programie jest monodram „Gin czanka. Przepis na prostotę życia” Teatru Łąźnia Nowa z Krakowa. Twórcy pokazują

krótkie i intensywne życie polskiej poetki o żydowskich korzeniach w latach 1939-44. Wystąpi **Anna Gryszkówna** - aktorka, reżyserka. Teatr Nowy z Warszawy w spektaklu „Apokalipsa” (reż. **Michał Borczuch**) pokaże świat przepelniony lękiem i kryzysem tożsamości. Bohaterowie to ikona XX-wiecznego dziennikarstwa politycznego **Oriana Fallaci** oraz reżyser i dramatopisarz **Pier Paolo Pasolini** – a ich dyskurs pokaże aktualne zagrożenia Zachodu: terroryści, nielegalni imigranci. „Psy ras drobnych” (reż. **Iwona Kempa**) to spektakl Teatru Dramatycznego w Warszawie na podstawie głośnej książki **Olgi Hund** o tymże tytule. Przedstawione w nim życie szpitala psychiatrycznego każe postawić pytania: kto tu jest chory? Czy świat na zewnątrz jest na pewno najnormalniejszym miejscem do życia?

Trudne pytania

Te stawia przed nami m.in. czas pandemii. Odpowiedzi na nie poszukamy w spektaklu **Anny Gryszkówny** pt. „Idę” ze wspaniałą rolą **Anny Moskal**. O rolę kobiety w domu pyta pierwszy otwarcie feministyczny dramat **Henrika Ibsena** „Dom lalki”. W ramach Konfrontacji po tę klasykę literatury w spektaklu „Nora” sięga nasz Teatr im. Juliusza Osterwy, dla którego sztukę kreatywnie reżyseruje **Kuba Kowalski** z Warszawy.

Będą też adaptacje dwóch powieści **Édouarda Louisa** --jednego z najważniejszych francuskich pisarzy młodego pokolenia. Najpierw **Anna Smolar** przedstawi autobiograficzną powieść „Koniec



W tym tygodniu, w sobotę, na scenie Konfrontacji będziemy mogli obejrzeć spektakl „Po prostu” w reżyserii Weroniki Szczawińskiej

z Eddym”. Druga inscenizacja to znakomita powieść Louisa „Historia przemocy” wystawiona przez teatr z Gniezna. Stołeczny Teatr Dramatyczny powraca do Lublina swym dramatem „Fatalista. Singerowska historia w V aktach”. Tekst napisał **Tadeusz Słobodzianek** – laureat Literackiej Nagrody Nike. Opowiada o związku syna rabina i córki kupca, których losy wpisują się w historię przed- i powojennych dziejów Żydów i Polaków. Spektakl „Historia przemocy” gnieźnieńskiego Teatru im.

Aleksandra Fredry zakończy 26. Konfrontacje Teatralne. Reżyserka **Ewelina Marciniak** inscenizuje wstrząsającą historię, która ukazuje banalność, przypadkowość agresji oraz jak mylnie niekiedy buduje to w nas obraz innych ludzi.

Nie zabraknie koncertów i spotkań z twórcami.

Detale programu KT: www.konfrontacje.pl/wydarzenia. Bilety do nabycia w kasach CK oraz Teatru Osterwy, również przez Internet.

Marek Rybołowicz

Zasłużony lubelski teatr rusza w trasę po regionie

Wędrowny „Osterwa”

Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie po 20 latach wraca do tradycji spektakli objazdowych za sprawą nowego projektu: Scena Reduta. Trasa rozpoczęcie się 6 października, a do końca tego roku zespół teatralny chce przemierzyć ponad 2 tys. kilometrów, by dotrzeć do widzów z mniejszych miast Lubelszczyzny.

– Scena Reduta stanie się trzecią, zamiejscową sceną Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie i na stałe wpisze się w jego działalność – zapewniał dyrektor instytucji **Redbad Klynstra-Komarnicki** podczas konferencji medialnej 8 września w foyer teatru. – Jako instytucja wojewódzka chcemy jak najpełniej prowadzić swoją misję i prezentować sztukę wszystkim mieszkańcom naszego regionu. Ten projekt swą nazwą nawiązuje do idei pierwszego w Polsce teatru-laboratorium „Reduta”, który w 1919 roku założyli Juliusz Osterwa i Mieczysław Limanowski. Patron lubelskiego teatru pragnął wówczas pokazać profesjonalną sztukę tym, którzy nie mieli do niej łatwego dostępu. Od początku więc istnienia zespół „Osterwy” jeździł na gościnne występy, by prezentować swoje spektakle widzom nawet z najodleglejszych zakątków Polski kresowej. Aktorów wozili dwa autokary nazywane czule Romeo i Julia albo „Kochankowie z Werony”. W trakcie pierwszego objazdu „redutowcy” dotarli do 34 miejscowości – wspomina ów czas dyrektor teatru.

Po wojnie w Teatrze im. J. Osterwy, za czasu dyrekcji **Jerzego Torończyka**, z inicjatywy grupy aktorów powstała scena „Reduta 61”. Jej założeniem było udostępnianie szerszej widowni współczesnych sztuk polskich autorów, a do repertuaru Osterwy dołączyły też eksperymenty teatru otwartego. Żywoć niektórych przedstawień „Reduty 61” był jednak chwilowy, efemeryczny – spektakle zdejmowano z afisza nawet po jednym lub dwóch wieczorach. Zaistniały kłopoty z cenzurą, gdyż improwizowany

scenariusz teatralnych eksperymentów był postrzegany przez wczesny PRL jako zagrożenie.

Po kilkuletniej przerwie działalność małej sceny Osterwy wznowił dyr. Kazimierz Braun pod nazwą „Reduta 70”. Za-inaugurowano ją w maju 1970 r. premiera sztuki Tadeusza Różewicza „Śmieszny staruszek” w reżyserii **Helmuta Kajzara**. Był to czas nasilającej się ofensywy teatru otwartego, co odzwierciedlało się w angażowaniu do lubelskiej sceny najbliższych współpracowników Jerzego Grotowskiego – to m.in. Zbigniew Cynkutis i Rena Mirecka. Jednak był to okres teatru bardziej repertuarowego, stacjonarnego niż objazdowego.

Kolejni dyrektorzy „Osterwy”: Lorentowicz, Gogolewski, Szejman, Chmielarczyk do roku 2000 wystawili blisko 200 spektakli poza siedzibą teatru. Obejmowało to nawet premiery wyjazdowe.

Kierunek region

– Dziś ma tu być wspólna przestrzeń stworzona dla teatru przez powiatowe czy gminne ośrodki kultury z całej Lubelszczyzny – podkreśla Klynstra-Komarnicki. I akcentuje fakt, że na ich trasie znalazł się m.in. Chełm, a to właśnie w nim jesienią br. odbędzie się inauguracja nowego projektu.

Tylko do końca tego roku na trasie Sceny Reduta znajdzie się 9 miast województwa lubelskiego. Specjalnie wybrane spektakle będą prezentowane w ośrodkach kultury w Chełmie, Krasnymstawie, Włodawie, Zamościu, Kraśniku, Szczepieszynie, Biłgoraju, Tarnobrodzie oraz Janowie Lubelskim.

Warto zaznaczyć, że inicjatorem i liderem projektu jest Teatr im. Juliusza Osterwy, jednak wezmą w nim udział również inne lubelskie sceny – na początek Scena InVitro działająca w lubelskim Centrum Kultury. Oznacza to, że nasze teatry prze mierzą ponad 2000 km, zagrają przeszło 25 h spektakli, wykonają 130 h montażu



Wyjazdową trasę otworzy spektakl „Psie serce” (reż. Igor Gorzkowski) 6 października w Chełmskim Domu Kultury

scenografii, na scenach naszego regionu pojawi się blisko 100 artystów, a o wszystko zadba zespół prawie 200 techników.

Co będzie grane?

„Psie serce” (reż. **Igor Gorzkowski**) to spektakl o profesorze Preobrażeńskim, który rozwija innowacyjny sposób odmładzania ludzkiego ciała. Rewelacyjną sztukę na podstawie powieści Michaiła Bułhako-wa teatromani zobaczą 6 października w Chełmskim Domu Kultury.

Z kolei „Antygona w Nowym Jorku” (reż. **Jan Hussakowski**) zawita do Kraśnika 15 października i opowie o środowisku bezdomnych oraz imigrantów zamieszkujących slumsy i dzielnice nędzy w jednej z najbogatszych metropolii świata. 16 października te same wrażenia mogą doświadczyć mieszkańcy Szczepieszyna.

Publiczność w regionie ma też okazję zobaczyć spektakl „Małe zbrodnie małżeńskie” (reż. **Marek Pasieczny**), czyli

dramat współczesny oparty na wątkach już relacjach uczuciowych w wieloletnim małżeństwie. Przedstawienie realizowane z zespołem muzycznym zawiera znane tanga sprzed lat: „Ta ostatnia niedziela”, „Kogo nasza miłość obchodzi” i inne utwory śpiewane przez aktorów. 22 listopada spektakl ugości Włodawski Dom Kultury, 10 grudnia zobaczymy go w Krasnymstawie, a dwa dni później w Biłgoraju.

Atrakcją peregrinacji teatralnych będzie też spektakl Sceny InVitro „Tata ma kota” (reż. **Łukasz Witt-Michałowski**), który z bolesną satyrą przedstawi tragiczne historie z życia polskich ojców.

Pełny repertuar objazdu województwa przez artystów lubelskich teatrów można znaleźć na www.scenareduta.pl/spektakle.

To wszystko będzie możliwe dzięki dofinansowaniu z budżetu państwa: ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz programu Prze-strzenie Sztuki.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Rowerowe przedszkole i Cooltura na Biblioteka liczą na głosy

Stowarzyszenie Świdnik Miasto Dla Rowerów chce uczyć dzieci ze świdnickich przedszkoli bezpiecznej jazdy na rowerze, a Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna chciałaby umożliwić świdniczanom kolejne spotkania z literaturą, muzyką, filmami i twórcami. Czy to się uda zależy od samych świdniczan...

„Rowerowe przedszkole” i „Cooltura na Biblioteka na bis” to jedne z 31 projektów, które walczą o głosy w trwającym jeszcze przez tydzień (do 4 października) głosowaniu nad zadaniami, które w przyszłym roku zostaną zrealizowane w ramach Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Autorem „Rowerowego przedszkola” jest zrzeszające cyklistów Stowarzyszenie Świdnik Miasto Dla Rowerów, na czele z **Małgorzatą Pastusiak**.

Projekt ma na celu wzrost wiedzy, umiejętności oraz zainteresowania dzieci, a pośrednio także ich rodziców, możliwościami aktywnego i bezpiecznego docierania do przedszkoli na rowerach lub pieszo. Podczas zajęć dzieci poznają różne sposoby jazdy rowerem, zasady bezpieczeństwa czy organizowania wycieczek z rodzicami.

Jeśli projekt zyska poparcie świdniczan, zostanie zrealizowany pomiędzy majem a wrześniem przyszłego roku. Weźmie w nim udział ok. 600 dzieci ze świdnickich przedszkoli, a także nauczyciele, wychowawcy, a pośrednio również rodzice. - Planowane są zajęcia rowerowe dla dzieci, w ramach których będą miały okazję poznać jazdę na rowerze, zasady bezpieczeństwa czy organizowania wycieczek z rodzicami.

W ramach projektu przeprowadzona zostanie także analiza mobilności trzech przedszkoli, która ma na celu określenie obecnej sytuacji związanej z codziennymi podróżami dzieci i rodziców do przedszkoli, a także poznanie potencjału na zmiany obecnej sytuacji i zwiększenie udziału aktywnych środków transportu. - Jesteśmy przekonani, że projekt wpłynie pozytywnie zarówno na bezpieczeństwo najmłodszych uczestników ruchu drogowego, ale także na postrzeganie roweru i innych sposobów przemieszczania się zarówno w drodze do przedszkola jak i poza nim, podczas spędzania wolnego czasu. Powszechność korzystania z samochodów powoduje nadmierne oraz często niepotrzebne dowiezienie dzieci do przedszkoli, a brak aktywności fizycznej wpływa na zdrowie dzieci (m.in. problem otyłości). Efektem długofalowym zajęć będzie wzrost liczby dojazdów na rowerze przez dzieci

do przedszkola, a następnie do szkoły, w ramach poprawy mobilności mieszkańców, ograniczenia kongestii i negatywnego wpływu ruchu samochodowego - mówią cykliści z ŚMDR. Koszt programu to 32 tys. zł.

Niech znów będzie cooltura

Projekt przygotowany przez pracowników świdnickiej ksiąźnicy „Cooltura na Biblioteka na bis” to cykl spotkań literackich, muzycznych i filmowych. Projekt jest kontynuacją wydarzeń kulturalnych, które również w ramach Budżetu Obywatelskiego udało się zorganizować w tym roku, i które cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

- Wydarzenia w ramach „Cooltura na Biblioteka na bis” zostały zaplanowane w taki sposób, aby każdy mieszkaniec mógł znaleźć coś dla siebie - rodzice z dziećmi, młodzież i dorośli. Bardzo prosimy o głosy - mówi **Dorota Cioczek** z Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku.

Warto poprzeć ten pomysł, bo w jego ramach zaplanowano mnóstwo ciekawych wydarzeń. Wśród nich np. spotkanie autorskie z **Marcinem Kydryńskim**, polskim dziennikarzem, kompozytorem, autorem tekstów, producentem, podróżnikiem, autorem książek i fotografem, Tomkiem Michniewiczem podróżnikiem, dziennikarzem, fotografem, autorem książek, Anną Desogus, ambasadorką życia „Zero Waste”, **Waldemarem Cichonem**, autorem niezwykle popularnej serii książek dla dzieci o niesfornej kocie Cukierku, **Grzegorzem Kasdepke** - mistrzem literatury dziecięcej oraz **Danielem de Latour** - mistrzem ilustracji, nie tylko dziecięcej. Zaplanowano również wydarzenia muzyczne z cyklu „Uno, duo, trio”. Ich gośćmi będą Adam Baldych, jeden z najważniejszych skrzypków jazzowych na świecie, **Maciej Tubis** i **Radosław Bolewski**, wyjątkowi muzycy, którzy zagrają w swojej niepowtarzalnej interpretacji utwory **Grzegorza Ciechowskiego** oraz **Apostolis Antimos**, jeden z najwybitniejszych polskich instrumentalistów, znany ze współpracy z Niemenem i SBB, który wystąpi wraz z dwoma towarzyszami muzykami.

Wydarzenia te odbędą się m.in. w Zaułku Poetów, który również powstał w ramach Budżetu Obywatelskiego. Zgłoszony przez bibliotekę dwa lata temu pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. W zaułku regularnie odbywają się kulturalne spotkania; chętnie korzystają z niego również przedszkola i szkoły, które organizowały tu np. uroczystości z okazji zakończenia roku szkolnego. Ktoś z mieszkańców zaproponował (także w ramach BO), aby odbywały się tu zajęcia z jogi.

(w)

ŚWIDNIK. Dzień bez Samochodu

Cukierki i odblaski od starosty



W minioną środę, 22 września, obchodziliśmy Światowy Dzień bez Samochodu. Inicjatywa ma na celu promowanie ekologicznego transportu i rezygnację z jazdy samochodem, w którym podróżuje często sam kierowca, na rzecz komunikacji miejskiej.

Światowy Dzień bez Samochodu jest doskonałą okazją, by zamienić auto na jeden ze środków komunikacji zbiorowej lub pójść do pracy pieszo. Przypominali o tym Łukasz Reszka, starosta świdnicki i wicestarosta Bartłomiej Pejo, którzy 22 września rozdawali pasażerom linii 55 drob-

ne upominki i cukierki. - Dzisiejsza akcja chcieliśmy podkreślić dwie rzeczy - mówi **Łukasz Reszka**. - Oprócz przypomnienia o dniu bez samochodu, rozdaliśmy mieszkańcom Świdnika odblaski, które, szczególnie jesienią, przydają się podczas poruszania po nieoświetlonych drogach.

Podobna akcja odbyła się w Świdniku również rok temu. - Samo mówienie o właściwych postawach czy nawykach nie wystarczy - dodaje **Bartłomiej Pejo**. - Dobrze, od czasu do czasu, wyjść z za biurę porozmawiać z mieszkańcami osobiście.

(opr. w)

ŚWIDNIK. Ulżyli skutecznie?

Restauratorzy skorzystali bez wyjątku

Na początku tego roku Rada Miasta Świdnik przyjęła uchwałę zwalniającą właścicieli restauracji i pubów z pierwszej raty opłaty za koncesję na sprzedaż alkoholu. Ze zwolnienia skorzystali wszyscy uprawnieni przedsiębiorcy, ale czy to pomogło im przetrwać trudny czas pandemii, dopiero się okaże.

Branża gastronomiczna to jedna z tych, które pandemia i związane z nią lockdowny dotknęły najbardziej. O pomoc dla lokalnych przedsiębiorców prowadzących w Świdniku bary i restauracje jeszcze w ubiegłym roku zabiegał radny Rady Miasta Świdnik, **Maciej Kantor** (ŚWS). Zaproponował, aby na jakiś czas zwolnić właścicieli lokali, w których podawany jest alkohol z opłat za koncesję na jego sprzedaż.

Propozycja spotkała się z pozytywnym odzewem Ratusza i na styczniowej sesji przedłożono radnym do głosowania sto-

sonną uchwałę. Dokument zakładał zwolnienie z pierwszej raty opłaty za koncesję oraz przedłużenie terminu wniesienia opłat za drugą oraz trzecią ratę i został przyjęty jednomyślnie. Jak informuje Ratusz, ze zwolnienia skorzystali wszyscy uprawnieni przedsiębiorcy, ale czy pomoc ze strony miasta uchroniła ich biznesy, okaże się dopiero za kilka tygodni.

- Na dzień podjęcia uchwały na terenie miasta Świdnik funkcjonowało 31 lokali gastronomicznych i wszystkie one zostały zwolnione z wniesienia I raty. W dwóch

przypadkach przedsiębiorcy, prowadzący lokale gastronomiczne uiścili I ratę przed podjęciem uchwały przez Radę Miasta, ale zgodnie z par. 3 uchwały - kwoty te zostały im zwrócone. Termin wniesienia II i III raty, zgodnie z uchwałą, mija 30 listopada 2021 r. Informacja, czy wszyscy przedsiębiorcy z branży gastronomicznej dokonali opłaty II i III raty, a tym samym utrzymali swoje lokale, będzie dostępna na początku grudnia br. - informuje **Katarzyna Lis**, rzecznik Urzędu Miasta Świdnik.

(w)

ŚWIDNIK. Wymienią asfalt

Drugie podejście do Głowackiego

Nie udało się za pierwszym razem, być może uda się za drugim. Urząd Miasta Świdnik szuka firmy, która przebuduje ulicę Głowackiego.

Głowackiego to wąska osiedlowa droga biegnąca między spółdzielczymi blokami. Każdego dnia w drodze na zakupy czy do szkoły korzystają z niej setki mieszkańców. Niestety, stan nawierzchni ulicy od jakiegoś czasu pozostawia wiele do życzenia.

Urząd Miasta Świdnik w sierpniu ogłosił przetarg na wykonanie jej modernizacji w formule „projektuj i buduj”, co oznacza, że zadaniem wykonawcy będzie nie tylko przeprowadzenie prac budowlanych, ale również wcześniejsze przygotowanie projektu.

Do przetargu wpłynęły dwie oferty. Obie złożyło KPRD z Lublina, ale obie zostały odrzucone, a przetarg unieważniono. We wrześniu Ratusz ogłosił kolejne postępowanie, licząc, że tym razem uda się wybrać wykonawcę.

Zgodnie z założeniami Urzędu Miasta, na ulicy Głowackiego wymienione zostaną bardzo już sfałgowane krawężniki oraz nawierzchnia ulicy. Projekt budowy nie uwzględnia poszerzenia jezdni ani budowy chodnika.

Urzędniczy tłumaczą, że tereny sąsiadujące z ulicą nie są własnością miasta, a Spółdzielni Mieszkaniowej i zaznaczają, że dzięki przebudowie i tak polepszy się bezpieczeństwo i komfort korzystania z tej ulicy.

Na remont magistrat zamierza przeznaczyć nieco ponad pół mln zł.

(w)



Część kierowców parkuje w miejscu specjalnie przygotowanym do przejazdu dla osób na wózkach

ŚWIDNIK. Kierowcy powinni się wstydzić

Parkują, innych mając gdzieś

Mieszkańcy bloków usytuowanych w ścisłym centrum Świdnika skarżą się na kierowców, którzy tarasują wyjście z bramy łączącej plac Konstytucji z ulicą 3 Maja. O rozwiązanie tego problemu zwrócił się do władz miasta radny Marcin Magier.

Radny w drodze interpelacji złożył wniosek o wydzielenie miejsca, które umożliwiłoby dogodny ruch pieszych w tej lokalizacji.

- Mieszkańcy okolicznych nieruchomości podnoszą problem braku przejścia pomiędzy parkującymi pojazdami w rejonie ul. 3-go Maja. Na wysokości bramy przy placu Konstytucji 3-go Maja znajduje się obniżenie krawężników przeznaczone dla zjazdu osób z wózkami dziecięcymi oraz dla osób niepełnosprawnych, niestety miejsce to regularnie zastawiane jest przez parkujące pojazdy. W praktyce osoby poruszające się na wózku inwalidzkim lub osoby z wózkami dziecięcymi, a nawet rowerzyści

zmuszeni są przemieszczać się na sam koniec ulicy, próbując przedostać się na drugą stronę - tłumaczy radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza).

Jego zdaniem gęsto zaparkowane pojazdy to również zagrożenie dla pieszych.

- Auta ograniczają widoczność. Pieszy zmuszony jest wychylać się spod koła zaparkowanych samochodów, aby sprawdzić czy możliwe jest pokonanie ulicy. Sytuacja taka szczególnie niebezpieczna jest w przypadku dzieci - mówi radny i dodaje, że problem rozwiązałoby wydzielenie przestrzeni wyłączanej z możliwości parkowania, np. poprzez wyrysowanie kopyty oraz instalację słupków drogowych, w miejscu, gdzie znajduje się obniżenie krawężników.

To, czy miasto uzna ten wniosek za słuszny, okaże się wkrótce. Do tematu wrócimy.

(w)

ŚWIDNIK. Zaproszenie do biblioteki

Dla fanów mangi, Marvela i nie tylko

To prawdziwa gratka dla miłośników komiksów. Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku zaprasza na warsztaty, w trakcie których ich uczestnicy pod okiem fachowców przygotują swoje własne komiksy. Powstałe historie zostaną wydane w formie tzw. fanzinów i zaprezentowane na wystawie.

- To kolejna propozycja adresowana do młodzieży - mówi **Dorota Cioczek** z Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku. - Młodzi ludzie czasem zapominają, że w bibliotece można ciekawie, a przy tym twórczo spędzić czas. Mamy w swoich zbiorach dużo komiksów, a młodzi lubią mangę, komiksy Marvela czy DC, więc pomyśleliśmy, że spróbujemy porozmawiać o komiksach właśnie. Stąd pomysł na warsztaty. Chcemy, aby młodzi ludzie wyszli z domów i mogli się realizować, w tym przypadku przez komiks.

Co ważne, podczas zajęć młodzież nie

tylko zgłębi wiedzę na temat komiksów i procesu ich powstawania, ale będzie miała też okazję przygotowania swoich własnych obrazkowych historii.

- Zaplanowaliśmy sześć półtoragodzinnych spotkań. Ten czas pozwoli na stworzenie kompletnej historii. Jej długość nie ma znaczenia. Może być to strona, albo trzy. O tym zdecydują uczestnicy. Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby spędzić trochę czasu przy komiksach, przy okazji pracując twórczo. Komisy, które powstaną zostaną wydane w formie fanzina. Będzie można pochwalić się nimi w domu i szkole. Zaprezentujemy je również na specjalnej wystawie i będziemy namawiać naszych uczestników, aby wysłali swoje prace na ogólnopolski konkurs komiksowy - dodaje D. Cioczek.

Warsztaty są adresowane do młodzieży w wieku od 14 roku życia. Będą odbywały się we wtorek (od godz. 17.30 do 19). Po-

prowadzą je **Grzegorz Nowicki** i **Emilia Skubis** - specjaliści z „Fundacji 8kolorów” i pracownicy artystycznej „Z głową w chmurach”. Spotkania wystartują w połowie października (najpóźniej 12.10) i potrwają do końca listopada.

- Zakończymy warsztaty na długo przed końcem semestru. Wiem, że dla młodzieży i rodziców ma to znaczenie. Zakładamy, że udział w nich weźmie 12 osób. Zainteresowani są również młodzi czytelnicy. Nie wykluczamy, że w przyszłości przygotujemy taki projekt właśnie z myślą o nich, ale najpierw chcielibyśmy spróbować ze starszą grupą - mówi D. Cioczek.

Zainteresowani udziałem w warsztatach mogą zgłaszać się bezpośrednio do biblioteki lub za pośrednictwem formularza kontaktowego na stronie internetowej MPBP. Dodatkowe informacje pod nr tel. 506 024 857.

(w)



ŚWIDNIK. Duma szkół, rodziców i miasta

Burmistrz docenił prymusów

Bardzo dobrze się zachowują, świetnie się uczą oraz z sukcesami reprezentują szkoły i miasto podczas olimpiad i konkursów przedmiotowych. Mowa o uczniach, którzy w ubiegłym tygodniu odebrali stypendia burmistrza. Łącznie otrzymało je prawie 150 osób.

Uroczyste wręczenie stypendiów odbyło się w ubiegły czwartek, 23 września, w Miejskim Ośrodku Kultury. Oprócz uczniów i władz miasta – burmistrza **Walde-mara Jaksona** i jego zastępcy **Marcina Dmowskiego**, wzięli w nim udział dyrek-

torzy świdnickich szkół, reprezentanci rady miasta oraz rodzice. W sumie stypendia odebrało 149 uczniów, z czego przeważająca część (90 osób) to uczniowie podstawówek.

O stypendia mogli ubiegać się ci uczniowie, którzy w minionym roku szkolnym (2020/21) mieli wysokie wyniki w nauce, bardzo dobre zachowanie i odnosili sukcesy na konkursach przedmiotowych i olimpiadach. Stypendia zostały przyznane w trzech kategoriach i wynoszą od 500 do 2000 zł. (oprac. w)

Stypendia I stopnia otrzymały: Marta Lorek (SP nr 7), Aya Mamandi (SP nr 7), Natalia Przybysz (SP nr 7).
Stypendia II stopnia: Magdalena Jaworska (SP nr 3), Joanna Olszewska (SP nr 3), Krzysztof Dobrowolski (SP nr 7), Natalia Ostrzyżek (SP nr 7), Krzysztof Maszewski (SP 7), Jakub Bereza (SP 7), Mateusz Fałdyga (ZSO nr 1), Kacper Kozak (ZSO nr 1), Jakub Gajosz (ZSO nr 1), Wiktoria Puch (ZSO nr 1), Aleksandra Giza (ZSO nr 1), Bartłomiej Tyburek (ZSO nr 1), Zuzanna Nózka (I LO), Aleksandra Łysakowska (SP 5), Jakub Parczewski (SP 5), Szymon Piwko (SP 5), Sebastian Sprawka (SP 5), Jacek Tatara (SP 5), Zuzanna Danielak (SP 5), Aleksandra Skainowska (I LO).
Stypendia III stopnia: Aleksandra Sławińska (SP 3), Adrianna Terlecka (SP 3), Amelia Panas (SP 3), Aleks Jonko (SP 3), Amelia Konieczniak (SP 3), Jan Olszak (SP 3), Michał Czekczo (SP 7), Dominik Garbacz (SP 7), Antoni Garbol (SP 7), Jakub Gębal (SP 7), Wiktor Juszczałk (SP 7), Wiktoria Kirol (SP 7), Maria Kramarz (SP 7), Zuzanna Listos (SP 7), Alicja Opalińska (SP 7), Alicja Portka (SP 7), Kaja Rowińska (SP 7), Bogusz Skuza (SP 7), Michał Sowa (SP 7), Amelia Tuszewska (SP 7), Paulina Woźniak (SP 7), Wanda Czajka (SP 7), Oliwia Kapitan (SP 7), Natalia Stachyra (SP 7), Maciej Zdun (SP 7), Martyna Mazuryk (SP 7), Kajetan Kuczyński (ZSO nr 1), Karolina Kućmińska (ZSO nr 1), Ewelina Pastuska (ZSO nr 1), Karolina Kowalik (ZSO nr 1), Bartosz Binięda (ZSO nr 1), Lena Dajewska (ZSO nr 1), Inga Pizoń (ZSO nr 1), Małgorzata Kreglicka (ZSO nr 1), Jakub Lodwich (ZSO nr 1), Piotr Lodwich (ZSO nr 1), Malwina Miłobóg (ZSO nr 1), Marika Kutyla (ZSO nr 1), Patryk Pańko (ZSO nr 1), Zuzanna Bolesławska (ZSO nr 1), Jakub Machnikowski (ZSO nr 1), Jakub Szlakiewicz (ZSO nr 1), Julia Duda (ZSO nr 1), Milena Binięda (ZSO nr 1), Malwina Sarzyńska (ZSO nr 1), Julia Wójcik (ZSO nr 1), Patryk Strzałkowski (ZSO nr 1), Adrian Włosek (ZSO nr 1), Natalia Bogucka (ZSO nr 1), Zofia Kłopotowska (ZSO nr 1), Jarosław Leśny (ZSO nr 1), Zuzanna Nowacka (ZSO nr 1), Weronika Olejnik (ZSO nr 1), Mikołaj Zubala (ZSO nr 1), Natalia Drobik (ZSO nr 1), Jowita Wójtowicz (ZSO nr 1), Filip Polakowski (ZSO nr 1), Magdalena Wesołowska (ZSO nr 1), Natalia Masaniec (ZSO nr 1), Sandra Buda (ZSO nr 1), Agnieszka Wal (ZSO nr 1), Marta Voitovych (PCEZ), Olena Hanulia (PCEZ), Sofia Stepanchenko (PCEZ), Diana Morzhak (PCEZ), Klaudia Kańczugowska (I LO), Anna Pawlak (I LO), Julia Wiącek (I LO), Wiktoria Rumczyk (I LO), Zuzanna Szwestka (I LO), Rokšana Wrona (I LO), Przemysław Kopeć (I LO), Alina Karvatska (ZS nr 1), Ewelina Piłat (ZS nr 1), Agnieszka Reja (ZS nr 1), Kamila Olejnik (ZS nr 1), Natalia Zawalska (ZS nr 1), Julia Zygmuntowicz (ZS nr 1), Agnieszka Wesołowska (ZS nr 1), Yelyzaveta Popryshko (ZS nr 1), Anhelina Vazulenko (ZS nr 1), Anastasiia Tymoshchuk (ZS nr 1), Klaudia Borowiecka (ZS nr 1), Anhelina Tokareva (ZS nr 1), Alicja Adamczyk (SP nr 5), Franciszek Biały (ZS nr 1), Remigiusz Dziak (SP 5), Alicja Kania (SP nr 5), Filip Klimek (SP 5), Paweł Krawczyk (SP 5), Maja Książek (SP 5), Michał Maj (SP 5), Karolina Markowska (SP 5), Julia Michalska (SP 5), Krzysztof Michałek (SP 5), Julia Puzio (SP 5), Nicholas Redmerski (SP 5), Miłosz Rostek (SP 5), Dominika Stefaniszyn (SP 5), Wiktoria Szutko (SP 5), Natalia Wieleba (SP 5), Julia Włodarczyk (SP 5), Kacper Cymborski (SP 5), Gabriela Dejk (SP 5), Przemysław Gumieniczek (SP 5), Hanna Kowal (SP 5), Aleksandra Koziej (SP 5), Maciej Kuśpit (SP 5), Urszula Łopucka (SP 5), Kaja Rygalik (SP 5), Hanna Sławińska (SP 5), Miłosz Dyrka (SP 5), Olaf Gosk (SP 5), Aleksandra Sturlis (SP 5), Wiktor Waryszak (SP 5), Maja Woźniak (SP 5), Jakub Górski (SP 5), Norbert Chrzanowski (SP 5), Nikola Wolińska (SP 5), Alina Bezborodko (PCEZ), Piotr Trochonowicz (I LO), Mateusz Kowal (ILO), Kacper Śliwa (I LO), Antola Sadło (I LO), Szymon Kita (I LO), Wiktoria Perlińska (I LO).

ŚWIDNIK. Podziel się krwią, podaruj życie

Krwiodawcy nie próżnują

Klubu Honorowych Dawców Krwi działający przy „PZL-Świdnik” zachęca do udziału w kolejnej akcji krwiodawstwa. Odbędzie się ona w najbliższy piątek, 1 października.

– Ambulans będzie oczekiwał na chętnych przed bramą „PZL-Świdnik”, w godz. od 8 do 13. Apelujemy do naszych mieszkańców o jak najliczniejszy udział. Przypominamy, że oddawanie krwi jest bezpieczne. Bezpieczeństwo naszych dawców zapewnia m.in. wstępna preselekcja poprzez pomiar temperatury, badanie wstępne, sprzęt ochrony osobistej, jednorazowy sprzęt do donacji oraz częsta dezynfekcja. Gorąco zachęcamy do udziału. Na uczestników tej akcji będą czekały upominki przygotowane przez nasz klub

– mówią krwiodawcy.

Osoby zgłaszające się do oddania krwi powinny być wypoczęte i po lekkim śniadaniu, a dzień wcześniej nie należy spożywać alkoholu. Pamiętać trzeba o zabraniu ze sobą dokumentu tożsamości.

Świdniccy krwiodawcy od lat niestrudzenie niosą pomoc potrzebującym i zachęcają do tego mieszkańców miasta i powiatu. Nie próżnowali również w wakacje. W czerwcu, lipcu i sierpniu zorganizowali sześć akcji, w czasie których 160 osób oddało łącznie 72 litry krwi.

To ogromny dar dla tych, których życie jest zagrożone. Serdecznie dziękujemy tym, którzy wzięli udział w naszych akcjach – mówią **Tomasz Patyra** i **Andrzej Słotwiński** z zarządu klubu. (w)

ŚWIDNIK. Połączyć teraźniejszość i historię

Śmigłowce na cokoły

Wyeksponowanie w głównych punktach Świdnika śmigłowców produkowanych w WSK proponuje radny Grzegorz Doroba. Jak wskazuje, uatrakcyjniłoby to miejski krajobraz i byłoby znakiem rozpoznawczym miasta. Władze miasta przyznają, że pomysł jest wart rozważenia, choć wbrew pozorom wcale nie będzie łatwy w realizacji.

W tym roku wizytówka Świdnika, śmigłowiec SM-1, stojący przy rondzie im. Świdnickiego Lipca '80 przeszedł gruntowny remont. Świdniczanom efekt kilkumiesięcznych starań pracowników PZL-Świdnik, którzy odnowili maszynę bardzo przypadł do gustu, a radny **Grzegorz Doroba** (klub KO) proponuje, aby w podobny sposób ozdobić również inne części miasta.

– Zwracam się do Pana Burmistrza z pomysłem uatrakcyjnienia krajobrazu naszego miasta poprzez ustawienie w głównych jego punktach innych typów śmigłowców produkowanych w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Dobrym przykładem łączenia historii z teraźniejszością są Starachowice, gdzie w różnych miejscach wyeksponowane są produkowane tam samochody marki „Star” – pisze w interpelacji radny.

Jego zdaniem na cokoły mogłyby trafić takie śmigłowce jak „Sokół”, SW-4, czy „Taurus”.

Władze miasta przyznają, że pomysł choć nienowy, wart jest rozważenia. Jego realizacja nie jest jednak tak prosta, jakby mogło się wydawać. – Problem w tym, że nie mamy śmigłowca i raczej go nie kupi-



Czy do M-1 na rondzie im. Świdnickiego Lipca '80 w innych miejscach miasta dołączą inne świdnickie śmigłowce?

my. Musiałby nam ktoś go podarować. Pro-wadziliśmy rozmowy na ten temat z jedną firmą, ale nic nie jest w fazie realizacji. Na

prawie jest to ciekawa inicjatywa i mamy ją na uwadze – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika. (w)

ŚWIDNIK. Sezon grzewczy rozpoczął

W blokach już ciepło

Ci mieszkańcy, którzy narzekali na zbyt niskie temperatury panujące w mieszkaniach, wreszcie mogą być zadowoleni. Od ubiegłego tygodnia na większości świdnickich osiedli ruszył sezon grzewczy.

Zgodnie z kalendarzem w ubiegłą środę, 22 września, rozpoczęła się jesień. Niestety typowa dla tej pory roku pogoda przyszła do nas wcześniej. Pierwsza połowa ubiegłego tygodnia minęła pod znakiem niskich temperatur i chłodnego wiatru, dlatego z wielką ulgą mieszkańcy Świdnika przyjęli informację, że rusza sezon grzewczy.

– Wreszcie grzeją - cieszy się nasza Czytelniczka z ul. Witosza. – Najwyższy czas, bo w mieszkaniach było już bardzo zimno.

– Od poniedziałku, 20 września, ruszyliśmy z sezonem grzewczym – informuje **Krzysztof Michalski**, prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Świdniku. – Wcześniej najwięksi zarządcy – Spółdzielnia Mieszkaniowa i Pegimek wysłali pisma o zapotrzebowaniu. Nieco wcześniej sezon zaczął się w nieruchomościach zarządzanych przez pana **Ireneusza Szutko** i Viliko. Na tę chwilę wszystkie mieszkania powinny być ogrzewane, podobnie szkoły i przedszkola.

Natomiast trudno powiedzieć jak sytuacja wygląda w lokalach użytkowych.

W tym roku sezon grzewczy zaczął się w mieście nieco wcześniej. Mieszkańców to jednak cieszy, bo tegoroczny sierpień i wrzesień nie rozpieszczały nas wysokimi temperaturami.

– Przez kilka ostatnich lat włączaliśmy ogrzewanie na początku października lub pod koniec września. W tym roku zaczęliśmy kilka dni wcześniej, ale w perspektywie ostatniej dekady było też tak, że sezon zaczynał się już w połowie września – dodaje prezes PEC. (w)

ŚWIDNIK. Trzy dekady za nimi

Inżynierowie i technicy z PZL świętowali

Były życzenia, podziękowania, gratulacje, okolicznościowe medale i odznaki, a na koniec Bal Inżyniera. 17 września Związek Zawodowy Inżynierów i Techników działający w PZL-Świdnik obchodził jubileusz 30-lecia.

Związek Zawodowy Inżynierów i Techników w PZL-Świdnik powstał 6 lutego 1991 roku z inicjatywy czterestu entuzjastów. Był to wówczas trzeci związek zawodowy w zakładzie, który szybko skupił w swoich szeregach większość pracowników zatrudnionych na stanowiskach inżyniersko-technicznych.

Od tamtej pory niestrudzenie działa na rzecz prawnej obrony pozycji zawodowej i socjalnej pracowników inżyniersko-technicznych, a także podejmuje starania na rzecz rozwoju polskiego przemysłu. To zaangażowanie zostało docenione licznymi wyróżnieniami. Organizacja prowadzi również aktywną działalność organizując wyjazdy integracyjne i wypoczynkowe dla pracowników i ich rodzin.

Uroczystości związane z jubileuszem 30-lecia ZZIT odbyły się w miniony piątek, 17 września, w Dworze Choiny w Kazimierzówce. Do wspólnego świętowania zaproszono licznych gości: m.in. parlamentarzystów, władze samorządowe, przedstawicieli zarządu PZL-Świdnik, związkowców oraz sympatyków organizacji.

Historię związku pokrótce przypomniał **Piotr Sadowski**, który już drugą kadencję pełni rolę przewodniczącego i jest jednocześnie szefem zarządu krajowego ZZIT. Wspomniał również o deklaracjach wielomilionowych zamówień, jakie padały przed wyborami parlamentarnymi, a z których jak dotąd nic nie wynikło.



Jubileusz 30-lecia Związku Zawodowego Inżynierów i Techników w PZL-Świdnik

– ZZIT jest od początku swego istnienia organizacją apolityczną i to założenie jest oparte na jednym z podstawowych zapisów w Statucie związku, gdyż apolityczność związków zawodowych to cnota, której nie można stracić dla wątpliwych przywilejów swoich liderów, gdyż bycie przybudówką partii politycznej powoduje, że związek staje się tanim folwarkiem do zbierania głosów wyborczych, a to nie są zadania dla prawdziwych związków zawodowych. Potwierdzenie powyższej tezy widzimy dobitnie w naszej firmie, gdzie przed każdymi wyborami przedstawiciele rządzącej koalicji składali liczne obietnice, które jak życie zweryfikowało, okazały się zwykłym bajaniem, a firma, w której działamy na jubileusz 70-lecia jej działalności ma najmniejsze zamówienia rządowe w swojej

historii i funkcjonuje dzięki wsparciu rządu włoskiego zamiast polskiego – wypomniał przewodniczący.

Jubileusz był okazją do życzeń, podziękowań oraz wręczenia Złotych i Srebrnych Odznak Związkowych oraz pamiątkowego medalu. Goście otrzymali również okolicznościowe upominki. Jak tłumaczył P. Sadowski, mają one pewną symbolikę. Duży parasol ma symbolizować nadzór związku nad przestrzeganiem praw pracowników, a zestaw do pisania walkę o korzystne kontrakty i tym samym dobra materialne dla całej załogi zakładu. Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości związkowcy bawili się na Balu Inżyniera.

W imprezie wzięło udział około 200 osób.

(w)



WSPÓŁZAWODNICTWO SPORTOWE SZKÓŁ LUBLINA

W sztafetach nie było mocnych na dziewczęta z „Czwórki”

W czwartek rozpoczęła się rywalizacja w ramach Współzawodnictwa Sportowego Szkół Lublina. W pierwszych sztafetowych zawodach, rozegranych na stadionie lekkoatletycznym przy Al. Piłsudskiego, rywalizowały uczennice i uczniowie klas V i IV z 12 szkół podstawowych.

Wśród dziewcząt zgodnie z oczekiwaniami bezkonkurencyjna

okazała się SP nr 4. Podopieczne **Piotra Kitlińskiego**, świetnego przed laty średniodystansowca m.in. mistrza Polski seniorów w biegu na 1500 m, wygrały bieg 4 x 100 m (biegły w kolejności: **Helena Kaznowska, Oliwia Oroń, Zuzanna Marzec i Natasha Bonin**) oraz sztafetę szwedzką (**Liwia Kowalik, Nikola Jach, Hanna Sołowiej i Justyna Kobus**). Kroku „Czwórce”

próbowała dotrzymać „Szesnastka”, która dwukrotnie plasowała się na podium, najpierw na drugim, a następnie na trzecim stopniu. Wśród chłopców najlepsze były SP im. Bolesława Chrobrego (4 x 100 m) oraz SP nr 47 (sztafeta szwedzka). Już w najbliższy piątek w wawozie na Kalinowszczyźnie przy ul. Lwowskiej i Ruckemana odbędą się przełajowe biegi sztafetowe.

NA PODIUM

4 x 100 m - dziewczęta: 1. SP nr 4 62,75, 2. SP nr 16 62,83, 3. SP nr 38 66,38; **chłopcy:** 1. SP Chrobry 61,15, 2. SP nr 16 61,71, 3. SP nr 38 62,65
sztafeta szwedzka - dziewczęta: 1. SP nr 4 2:56,23, 2. SP nr 40 3:07,72, 3. SP nr 16 3:09,42; **chłopcy:** 1. SP nr 47 2:49,83, 2. SP nr 16 2:54,32, 3. SP nr 40 3:00,75.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Lubelską drużynę tworzą m.in. zawodnicy występujący w przeszłości w klubie LUKS Grzegorz Hrubieszów. Grającym pierwszym trenerem jest Cezary Pietraszek. Drugim trenerem jest również aktywny zawodnik – Michał Jagiełło

AZS Politechnika Lubelska powalczyła z UKS Błyskawica Niechanowo, ale na pierwszą wygraną w I lidze unihokeyja musimy jeszcze poczekać

Historyczne spotkanie w Lublinie

Lublin dołączył do ligowej mapy unihokeyja w Polsce! Wszystko za sprawą AZS Politechnika Lubelska, która przystąpiła do rozgrywek I Ligi mężczyzn.

To na Politechnice Lubelskiej ponad półtora roku temu postawiono na rozwój tej dyscypliny. Mimo przeciwności (pandemia Covid-19) – nie zniechęcono się. Grupa pasjonatów sportu z Lublina, dzięki wsparciu kolegów z Hrubieszowa, przywróciła na mapę Polski unihokeyja na Lubelszczyźnie.

Coraz częściej w szkołach gra się w unihokeyja. Od dwóch lat do kalendarza Akademickich Mistrzostw Polski został włączony unihokeyj. Dlatego zostaliśmy inicjatorami w naszym regionie, stawiając na rozwój unihokeyja i startując w rozgrywkach I Ligi mężczyzn. To ma być zapalnik dla młodzieży w Lublinie i okolicach – mówi **Jakub Kańkowski**, prezes Klubu Uczelnianego AZS Politechniki Lubelskiej.

Inauguracja sezonu, która miała miejsce przed dwoma tygodniami nie należała do najłatwiejszych. AZS Politechnika pojechała na daleki wyjazd do Torunia, gdzie zmierzyła się z kandydatem do awansu – TLU Kala Izolacje Toruń i przegrała aż 4:17.

Lublinianie na pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach liczyli w kolejnym meczu, historycznym spotkaniu w Lublinie, z UKS Błyskawica Niechanowo. Nasi akademicy schodzili na dwie przerwy prowadząc jedną bramką! Po dwudziestu minutach wygrywali 3:2, a przed



W pierwszym, historycznym spotkaniu w Lublinie, rozgrywanym w ramach I Ligi mężczyzn unihokeyja, AZS Politechnika Lubelska przegrała z UKS Błyskawica Niechanowo 5:7 (3:2, 1:1, 1:4)

ostatnią przerwą 4:3. Końcówka meczu należała jednak do rywali, którzy zdobyli cztery bramki i odnieśli zasłużone zwycięstwo 7:5.

Dla AZS Politechniki dwie bramki zdobył **Patryk Jaskorski**, po jednej **Jerzy Brzozowski, Jarosław Migas** i grający trener **Cezary Pietraszek**. – Najbardziej jestem zadowolony z naszego bramkarza – **Łukasza Brylińskiego**. Staraliśmy się mu pomóc w obronie, jak tylko mogliśmy. Czasem brakowało nam dwóch, czy trzech kroków. Dodatkowo złapaliśmy głupie kary. Należą się podziękowania i gratulacje przeciwnikom, którzy dzisiaj dużo lepiej od nas zagrali – mówił Pietraszek.

Najlepszym zawodnikiem spotkania po stronie AZS Politechniki Lubelskiej został wybrany bramkarz **Łukasz Bryliński**. Wybronił osiemnaście z dwudziestu pięciu strzałów.

Kolejne domowe spotkanie zespół AZS Politechniki Lubelskiej rozegra 23 października z klubem Spartanie Opalenica. **MAG**

Sześć medali danowców w Hungarian Kickboxing World Cup!

Wyniki cieszą, choć mogło być jeszcze lepiej

Sześć medali: złoty, dwa srebrne i trzy brązowe zdobyli reprezentanci LKSW Dan Świdnik podczas rozgrywanego w Budapeszcie Pucharu Świata w kickboxingu!

Tegoroczny Puchar Świata, a dokładniej Hungarian Kickboxing World Cup, był już 26. edycją tej znaney i popularnej wśród polskich sportowców imprezy. Dla wyjaśnienia - w amatorskim kickboxingu nazwę taką noszą największe światowe imprezy trwające minimum trzy dni i spełniające szereg kryteriów międzynarodowej organizacji WAKO, które jednak nie są ograniczone do kadry narodowych - obok nich mogą występować także drużyny klubowe. Ze względu na sytuację pandemiczną był to pierwszy taki turniej po przerwie i jedyny tej rangi w roku bieżącym, co przełożyło się na duże zainteresowanie uczestników, i to mimo ciągle trwających problemów logistycznych. Organizatorzy dołożyli jednak starań, aby ułatwić przyjazd zawodnikom zagranicznym, organizując m. in. na sali punkt testów na Covid, niezbędnych dla wielu ekip przylatujących do Budapesztu spoza Unii Europejskiej. Ogółem w hali BOK położonej tuż obok narodowego stadionu Puskás Aréna stawiły się 289 drużyny klubowe i narodowe z 45 krajów, których zawodnicy zgłosili się do 3040 startów indywidualnych. Zawody rozgrywano na 12 matach i 3 ringach.

Drużyna LKSW Dan była złożona w sporej części z debiutantów na międzynarodowych turniejach WAKO, w związku z czym nasi zawodnicy rozpoczęli rywalizację od kategorii zielonych pasów rozgrywaną w piątek. W light-contact niestety nikomu z naszych nie udało się wywalczyć medalu podium. Najbliżej sukcesu był **Jan Hawrysz**, który przegrał swoją walkę ćwierćfinałową 1:2. W pointfighting było już znacznie lepiej. Danowcy zdominowali kategorię -42 kg kadetów młodszych, gdzie w finale spotkali się J. Hawrysz i **Igor Głowienka**. Były szanse na trzeci medal, niestety - losowanie spowodowało, że po pokonaniu w 1/16 finału złotego medalisty dwóch poprzednich Pucharów Świata w walce



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

o wejście na podium Janek spotkał się z klubowym kolegą **Kacprem Kurasiem**. W bratobójczym starciu lepszy 6:2 okazał się Hawrysz, który następnie w półfinale wygrał z **Nikolayem Ivanovem** z Bułgarii. Z kolei **Igor Głowienka** odesłał z kwitkiem kolejno zawodników z Węgier (przed czasem 11:1), Mołdawii (10:4) i Ukrainy (11:2). W finale jednak zaważyło większe doświadczenie Janka, który pokonał klubowego kolegę 7:2. Na międzynarodowym turnieju zadebiutował także **Jakub Ślęzak**, który po wolnym losie w pierwszej rundzie w półfinale spotkał się ze znacznie bardziej doświadczonym **Csałą Bontodem** z Węgier i zakończył start brązowym medalem.

Drugi dzień turnieju to rywalizacja w kategorii pointfighting elity, czyli bez podziału na stopień zaawansowania. Tutaj znowu świetnie zaprezentował się **Janek Hawrysz** zdobywając brąz. W liczącej 16 zawodników kategorii pokonał 7:3 Węgra **Mate Matuskę**, następnie 2:0 Bułgara **Konstantina Petkova** – obaj to zawodnicy z paroletnim już doświadczeniem startowym na imprezach WAKO. W półfinale lepszy okazał się inny Bułgar, **Teodor Popovski**, wygrywając 5:1.

W niedzielę w szranki stanęła dwójka reprezentantów Dana. **Paweł Wilczopolski** przystąpił niezwykle zmotywowany do rywalizacji light-contact w kategorii kadetów starszych -69 kg. Wolny los dawał mu możliwość startu od razu w ćwierćfinale, gdzie jego rywalem był Hiszpan **Jordi Mari Llobet**. Pierwsza runda układała się po myśli naszego zawodnika, który uzyskał prowadzenie. W drugiej jednak Hi-

szpan odrobił straty i na kilkanaście sekund przed końcem prowadził na punkty u wszystkich trzech sędziów. Popenił jednak błąd – przekonany o zwycięstwie rozluźnił się i starał się unikać walki. Paweł jednak nie zrezygnował, agresywnie atakował i dosłownie na sekundę przed koń-



Jan Hawrysz w Budapeszcie w kat. kadetów zdobył dwa medale, złoty i brąz!

cem walki trafił rywala kopniem w głowę za 2 punkty. Wynik zmienił się na 2:1 dla naszego zawodnika, ku rozpaczy Hiszpana, a radości sporej grupy polskich kibiców. W walce półfinałowej nasz „Wilku” po raz drugi spotkał się z **Callumem O'Connorem** z Irlandii. Mimo dobrej postawy Polaka Irlandczyk okazał się lepszy, zasłużenie wygrywając pojedynek, a później całą kategorię. Nasza druga reprezentantka, **Adrianna Skowrytko** w swojej kategorii +70 kg seniorem miała tylko jedną rywalkę ze Słowacji. Wyższa i cięższa Słowaczka od początku walki przepychała naszą zawodniczkę poza matę, przy milczącej aprobacie

sędziego planszowego. Przegrana Ady spowodowała gorącą dyskusję sędziów przy stoliku, ale wyniku nie można było skorygować.

Start w Budapeszcie był dla nas powrotem na międzynarodowe turnieje WAKO po długiej przerwie – mówi trener **Piotr Bernat**. – Ostatni raz na zagranicznym turnieju kickboxingu byliśmy reprezentowani ponad dwa lata temu. Wyniki oczywiście cieszą, choć mogło być jeszcze lepiej. Brakuje przede wszystkim międzynarodowego doświadczenia w kickboxingu, umiejętności techniczne i taktyczne nasi zawodnicy mają na dobrym poziomie, mamy zresztą stały kontakt z zagranicznymi trenerami; czasami jednak w sytuacji „podbramkowej” brakowało tej odrobiny sportowego cwaniactwa, odwaznej akcji czy też przeciwnie – rozważi i asekuracji. W pointfighting szczególne wyróżnienie należy się Jankowi i Igorowi. Janek walczył bardzo rozważnie z trudnymi rywalami i szkoda, że w tym roku odwołane zostały mistrzostwa Europy w jego grupie wiekowej, gdyż miałby realne szanse na podium. Igor stoczył w Budapeszcie życiowe pojedynki. Przez cały sezon obok walk świetnych miał bardzo słabe, tym razem wszystko zagrało. W light-contact gratulacje należą się Pawłowi i to nawet nie tyle samego medalu, co determinacji, z jaką wyrwał rywalowi, zdawało się, pewną wygraną w ćwierćfinale – dodaje P. Bernat.

Już w najbliższym weekend grupa naszych zawodników jedzie do Będzina na mistrzostwa Polski w taekwondo Polskiego Zrzeszenia TKD ITF. – W październiku czeka nas także Puchar Polski – Pointfighting Grand Prix w Świdniku i mistrzostwa Polski w taekwondo ZS PUT w Częstochowie. Oczywiście liczymy na to, że pandemia nie pokrzyżuje nam planów startowych. Chcielibyśmy wystąpić także na kolejnych turniejach kickboxingu za granicą – w listopadzie jest zaplanowany Czech Open w Pradze, a w grudniu klubowy Puchar Europy w Estonii. Wszystko zależy jednak przede wszystkim od finansów – wyjazd do Budapesztu opłacili sami uczestnicy – kończy trener Bernat. **MAG**

PGE EKSTRALIGA Twierdza Lublin w finale nie padła! W ostatnim meczu sezonu przed lubelską publicznością żuźlowcy Motoru zremisowali 45:45 z Betard Spartą Wrocław, przedłużając nadzieje na złoty medal

Kapitałne ściganie przy Zygmuntowskich



Fantastycznym widowiskiem w pierwszym, finałowym meczu PGE Ekstraligi, uraczyli w czwartkowy wieczór kibiców żuźlowcy Motoru i Betard Sparty Wrocław. Po niezwykle zaciętej walce „Koziołki”, wygrywając oba biegi nominowane, zdołali doprowadzić do remisu. Tym samym w zakończonym wczoraj sezonie 2021 lubelska ekipa zachowała miano niepokonanej na własnym torze!

Pierwsze spotkanie o złoto na długo pozostanie w pamięci sympatyków czarnego sportu nad Bystrycą. Motor choć przystąpił do meczu bez jednego z największych swoich asów, Rosjanina **Griszy Łaguty**, który nie otrzymał pozwolenia na start od lekarzy (stosowane było za niego zastępstwo zawod-

nika), a także z nie w pełni sił, po groźnym wypadku odniesionym w poniedziałek w Częstochowie w ostatnim finale Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów, **Wikto-**
rem Lampartem, walczył z faworyzowanymi wrocławianami do samego końca o wygraną. Goście po 13. biegach prowadzili

wprawdzie już 42:36 i wydawało się, że po raz pierwszy „Koziołki” w tym sezonie zjeżdżą ze swojego toru pokonane. Biegi nominowane pokazały jednak siłę i charakter lubelskiej drużyny, która wygrała najpierw 4:2, a następnie 5:1. Szkoda tylko, że menedżer **Jacek Ziółkowski** nie wystawił dwukrotnie

do jazdy najlepszych zawodników w naszej ekipie (miał taką możliwość) – **Dominika Kubery** i **Mikela Michelsena**, bo Motor przed niedzielnym rewanżem o złoto (ten zakończył się już po zamknięciu tego wydania tygodnika) miałby minimalną zaliczkę.

BAS

MOTOR LUBLIN - BETARD SPARTA WROCŁAW 45:45

Motor: 9. Mark Karion ns, 10. Krzysztof Buczkowski 5+1 (3,1,0,1*,0,-), 11. Jarosław Hampel 6 (0,1,0,2,2,1), 12. Grigorij Łaguta - zawodnik zastępowany, 13. Mikkel Michelsen 12 (0,2,3,2,2,3), 14. Wiktor Lampart 3 (3,0,0), 15. Mateusz Cierniak 3+2 (2*,0,1*), 16. Dominik Kubera 16+1 (2,3,3,3,0,3,2*)

Betard Sparta: 1. Tai Woffinden 7 (3,1,2,1,0), 2. Gleb Czugunow 10+1 (3,3,1*,3,0), 3. Artiom Łaguta 5+1 (1,1*,2,1), 4. Mateusz Panicz ns, 5. Maciej Janowski 11+1 (2*,2,3,3,1), 6. Przemysław Liszka 2+1 (1,1*,0), 7. Michał Curzytek 0 (0,0,0), 8. Daniel Bewley 10+1 (2,2,1*,3,2)

NCD: 68,30 s. - uzyskał Tai Woffinden w biegu 1.

KOSZYKÓWKA

Pszczółki lepsze od Spartaka!

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin pokonały w pierwszym meczu eliminacyjnym do rozgrywek EuroCup Spartaka Moskwa 62:61.

Zwycięstwo w czwartkowym spotkaniu na 11 sekund przed końcem zapewniła akademickom celnym rzutem za dwa Amerykanka **Kamiah Smallsa!**

Rewanż odbędzie się w Rosji 30 września.

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS - SPARTAK MOSKWA REGION VIDNOJE 62:61 (14:12, 22:13, 11:15, 15:21)

Pszczółka: Smallsa 21 (5x3), Mack 17 (1x3, 12 zb.), Fassina 5, Stanacev 4, Jakubcova oraz Kośla 10, Niedźwiedzka 5, Sklepowicz. **Najwięcej dla Spartaka:** Jones 17 (3x3), Fedorova 14 (2x3), Repnikova 13 (3x3), Thompson 12.

Startowcy wciąż bez wygranej

POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START LUBLIN – TREFL SOPOT 70:73 (17:18, 18:13, 13:19, 22:23)
Start: Carter 18 (5x3), Lamb 17 (1x3), Kostrzewski 6 (1x3), Taylor 5, Davis 4 oraz Dziemba 9 (1x3), Jeszke 4 (1x3), Szymański 4, De Cossey 4, Peczar.
Najwięcej dla Trefla: Franke 25 (6x3), Young 19 (2x3)

W rozgrywanym w czwartek w hali na Globusie awansem spotkaniu 5. kolejki **Energia Basket Ligi koszykarze Polskiego Cukru Pszczółki Start przegrali z Treflem Sopot 70:73.**

O kolejnej, czwartej już porażce lublinian w rozgrywkach przesądził rzut za trzy punkty trafiony 3,6 s przed końcem meczu przez **Brandona Younga**.

PLUSLIGA

Bilety na spotkanie z mistrzami Polski od dziś w sprzedaży

Od dziś (poniedziałek) od godz. 14 dostępne będą w sprzedaży bilety na inauguracyjne spotkanie PlusLigi, w którym LUK Politechnika Lublin podejmie w najbliższy piątek (1 października) o godz. 20:30 w hali Globus mistrzów Polski – Jastrzębskiego Węgla.

Wejściówki w cenie 30 zł (normalna) i 20 zł (ulgową) można kupić na Eventim.pl oraz stacjonarnie w kasie hali Globus dwie godziny przed piątkowym spotkaniem (od 18:30). W sprzedaży dostępne są również karnety na sezon 2021/22.

BAS

W PIŁKARSKIEJ II LIDZE

Motor zatrzymany w Grodzisku

Nie udało się piłkarzom Motoru Lublin w piątym kolejnym meczu w II lidze nie stracić gola i wygrać po raz czwarty. Świetną serię motorowców przerwał w sobotę beniaminek z Grodziska Mazowieckiego.

Gospodarze już w 7. minucie objęli prowadzenie po strzale Kolumbijczyka **Jean Franco Sarmiento**, który zupełnie zaskoczył **Sebastiana Madejskiego**. Motor wyrównał dopiero niespełna kwadrans przed końcem, a na listę strzelców uderzeniem zza szesnastki wpisał się niezawodny **Michał Fidziukiewicz**, dla którego było to już 13 trafienie w sezonie!



AWANS DO 1/16 FINAŁU FORTUNA PUCHARU POLSKI! W środę Motor w meczu 1/32 finału piłkarskiego Pucharu Polski pokonał na Arenie Lublin 1:0 Podbeskidzie Bielsko-Biała, spadkowicza z ekstraklasy. Zwycięstwo nad „Góralami” dała motorowcom bramka z rzutu karnego strzelona w 16. minucie przez **Macieja Firleja**

Po zdobyciu bramki motorowcy dążyli za wszelką cenę do wygranej. Pogoń jednak skutecznie odpięła ataki lublinian.

BAS

POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI - MOTOR LUBLIN 1:1 (1:0)

Pogoń: Haluch - Zimmer, Choroś, Gładysz (46 Zembrowski), Theus (46 Maślanka) - Kalinowski (69 Jaroń), Owczarek, Kołaczek, Wrzesiński (90 Kobera), Lisowski - Sarmiento (76 Sacharuk).

Motor: Madejski - Kusiński, Błyszko, Najemski, Moskwik (69 Ryczkowski) - Wójcik (46 Vitinoh), Śwędrowski (69 Firlej), Król (56 Kołbon), Ceglarz, Sędzikowski (46 Polak) - Fidziukiewicz.

Bramki: 1:0 Sarmiento 7, 1:1 Fidziukiewicz 78. **Żółte kartki:** Zimmer, Kołaczek, Choroś - Kusiński, Błyszko, Ceglarz. **Sędziował:** Kukla (Kraków).

Pozostałe mecze 10. kolejki II ligi: Garbarnia Kraków - GKS Bełchatów 1:0 (Klec 29) * KKS 1925 Kalisz - Hutnik Kraków 2:0 (Kamiński 40, Giel 79)* Sokół Ostróda - Ruch Chorzów 1:3 (Ślupski 75 - Mokrzycki 44, Foszmańczyk 48, Janoszka 69) * spotkania: Olimpia Elbląg - Lech II Poznań, Chojniczanka - Pogoń Siedlce, Wigry Suwałki - Śląsk II Wrocław, Stal Rzeszów - Znicz Pruszków i Radunia Stężyca - Wisła Puławy zakończyły się po zamknięciu wydania. W tabeli II ligi prowadzi Ruch (24) przed Stalą Rzeszów (22) i Motorem (18). W następnej kolejce - 2 października: **Motor - Chojniczanka** (17:00).

III LIGA 10. kolejka: Wisłoka Dębica - Chełmianka 0:2 (Kashay 56, Myśliwiecki 90) * Tomasovia - Korona Rzeszów 2:2 (Smola 76, Orzechowski 90 - Skiba 18, Piątek 65) * Czarni Polaniec - Unia Tarnów 2:1 (Gębalski 69, 90 - Biały 59) * KSZO - Wólczanka 1:3 (Sylwestrak 63 - Kowal 32, Marushka 57, 65) * Cracovia II - Podlasie Biała Podl. 2:1 (Piszczek 35, Rubio 45 - Wojczuk 32) * Siarka Tarnobrzeg - Stal Stalowa Wola 1:0 (Mróz 90) * **Sokół Sieniawa - Avia Świdnik**, Łąków - Podhale N. Targ, Orleń Radzyń Podl. - Wisła Sandomierz. W tabeli prowadzi Siarka (24) przed Cracovią II (23). Avia jest 12. (11 pkt.).

PGNiG SUPERLIGA KOBIET

Pierwsza porażka

Pierwszą porażkę w obecnym sezonie zanotowały szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin. Podopieczne **Moniki Marzec** przegrały w czwartek na wyjeździe z **KPR Gminy Kobierzycy 27:29.**

Jeszcze w 40. minucie lublinianki miały pięć goli przewagi (20:15). Niestety, w decydującej fazie meczu w szeregach KPR świetnie zagrała **Małgorzata Buklarewicz**. W 53. minucie z linii 7. metra doprowadziła do remisu (24:24), a w końcówce trzema bramkami z rzędu zapewniła swojej drużynie wygraną (28:25 w 59').

BAS

KPR GMINY KOBIERZYCE MKS FUNFLOOR PERŁA LUBLIN 29:27 (13:15)

KPR: Kowalczyk, Zima - Macedo 5, Wiertelak 5, Buklarewicz 5, Tomczyk 4, Janas 4, Ważna 3, Kozioł 2, Shupyk 1.

MKS: Gawlik, Wdowiak, Razum - Anastacio 6, Achruk 6, Gęga 3, Płomińska 3, Szykaruk 2, Roszak 2, Tatar 2, Portasińska 2, Pietras 1. **Kary:** KPR - 8 minut, MKS - 12.

Pozostałe mecze 4. kolejki PGNiG Superliga: Piotrcovia - Start Elbląg 22:22 (12:8) k. 2:3 * MKS Zagłębie Lubin - Suzuki Korona Handball Kielce 29:25 (16:10) * mecz: Młyny Stojsław Koszalin - EUROBUD JKS Jarosław zakończył się po zamknięciu tego wydania.

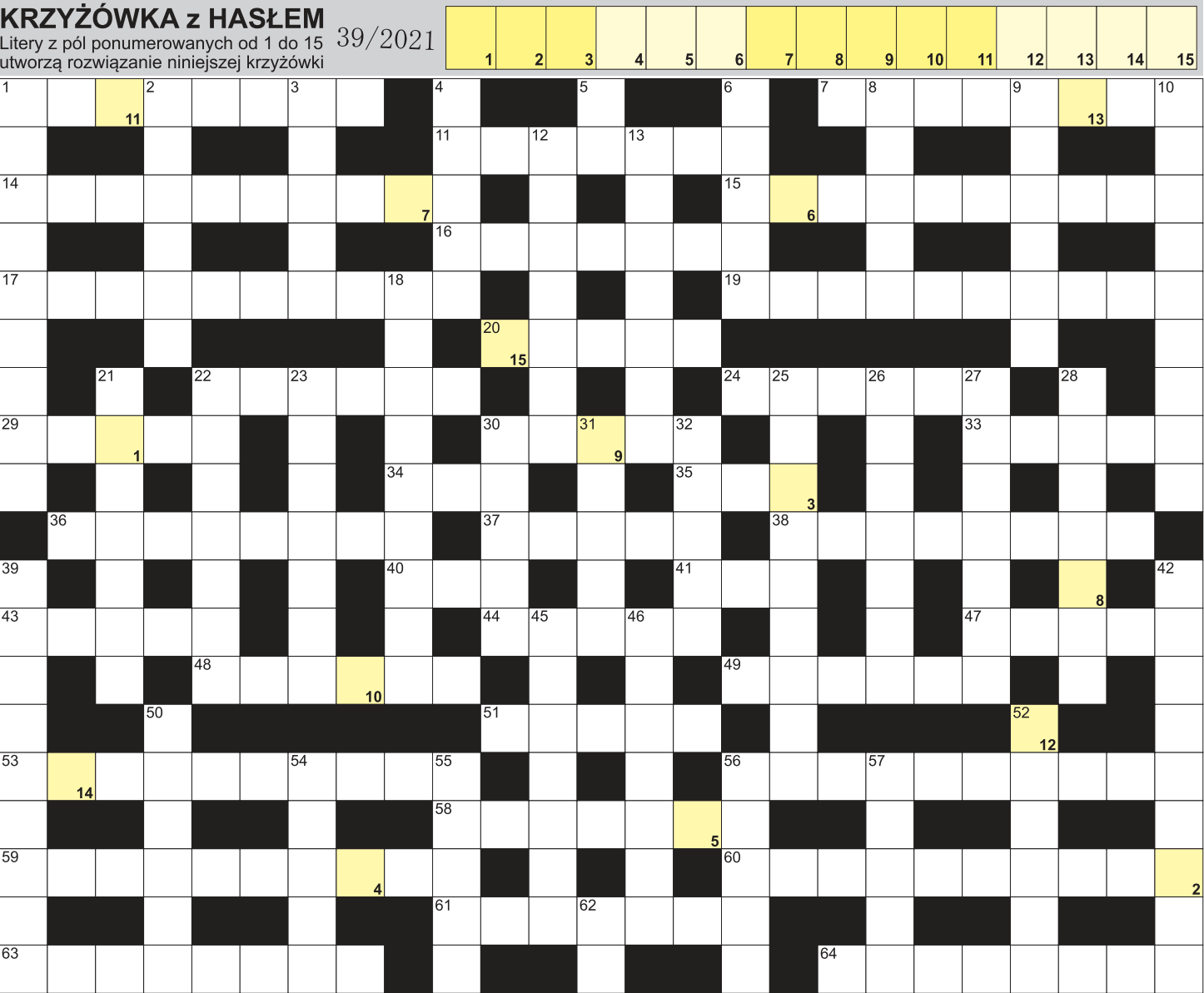
1. Zagłębie Lubin	4	12	135-105
2. Kobierzycy	4	12	105-89
3. FunFloor Perła	4	9	114-93
4. Start Elbląg	4	5	90-109
5. Piotrcovia	4	4	95-101
6. Młyny Stojsław	3	2	67-73
7. Korona	4	1	91-109
8. JKS Jarosław	3	0	75-93

W następnej kolejce - 28 września: MKS FunFloor Perła - Zagłębie (18)

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

39/2021



POZIOMO: 1) Ignacy, autor "Monachomachii"; 7) ze stolicą w Suchumi; 11) "... Cosel", powieść Kraszewskiego; 14) odbywają wędrówki do miejsc kultu; 15) ręczny wyrób przedmiotów użytkowych; 16) kraina św. Mikołaja; 17) pertrak-tacje, rokowania; 19) zniekształcenie; 20) za-konnicy inaczej; 22) dawne rezydencje magna-ckie; 24) majątek przejęty po przodkach; 29) Małgorzata dla najbliższych; 30) karty do wróżb; 33) Spokojny z Rowem Mariańskim; 34) najdłuższa rzeka Szkocji; 35) zamachowiec Ag-ca; 36) afrykański kraj z Maputo; 37) izolowany przewód elektryczny; 38) kilkumiesięczne dziecko; 40) Tolstoj i Trocki; 41) o byłym mężu; 43) kłapa, pokrywa skrzyni; 44) książka z mapami; 47) świętego Elma lub bengalskie; 48) mno-ga lub pojedyncza; 49) keton metylowy krócej; 51) stolica stanu Australia Zachodnia; 53) słu-chacze zgromadzeni na wykładzie, odczycie; 56) człowiek wiecznie niezadowolony; 58) po-tocznie o Braciach Polskich; 59) autor muzyki do "Jeziora Łabędziego"; 60) zespół sąsiadują-cych ze sobą drzew; 61) długie przy spodniach; 63) stolica Szkocji; 64) nadmiar, nadwyżka.

PIONOWO: 1) stolica Danii; 2) knajpa z wester-nów; 3) przepływa przez Białą Podlaską; 4) oj-czyzna Augusta Pinocheta; 5) odczyn Biernac-kiego; 6) f dla fizyka; 8) rozmokła ziemia po de-szczu; 9) niemiecka marka odzieży sportowej; 10) stała opłata za telefon; 12) lekarska nazy-wana gałgantem chińskim; 13) Eugene, autor "Łysej śpiewaczki"; 18) zrzesza miłośników żeg-larstwa; 21) wczasowy lub zdrowia; 22) chroni przed deszczem; 23) barciak mniejszy, motyl; 25) gwiazda betlejemską, krzew; 26) przedsta-wiciel stowarzyszenia na zjeździe; 27) inaczej lis morski, ryba; 28) rzymska bogini wojny; 30) pospolita to kalebasa; 31) rosyjska waluta; 32) grecki filozof z Miletu; 39) tuzin; 42) sztuka włada-nia szablą lub szpadą; 45) zajęcia sportowe z instruktorem; 46) ukraiński producent samo-lotów; 50) namalował Venus z Urbino; 52) Stani-sława dla przyjaciółek; 54) pojazd kolarza; 55) amerykański stan z Augustą; 56) gaz i gaz w bu-dynku; 57) wyspa króla Minosa; 62) symbol gli-nu.

nowy tydzień

stówka co tydzień!

KUPON -

krzyżówki

39/2021

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji (Chełm, ul. Lwowska 14) w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki. 100 zł za rozwiązanie krzyżówek z wydania nr 37/2021 otrzymuje Krystyna Mrozowska-Haponiuk (Srebrzyszcze), a nagrody niespodzianki - Danuta Gzik (Chełm) i Emilia Świergalska (Rejowiec Fabryczny).

TAXI

z SMS

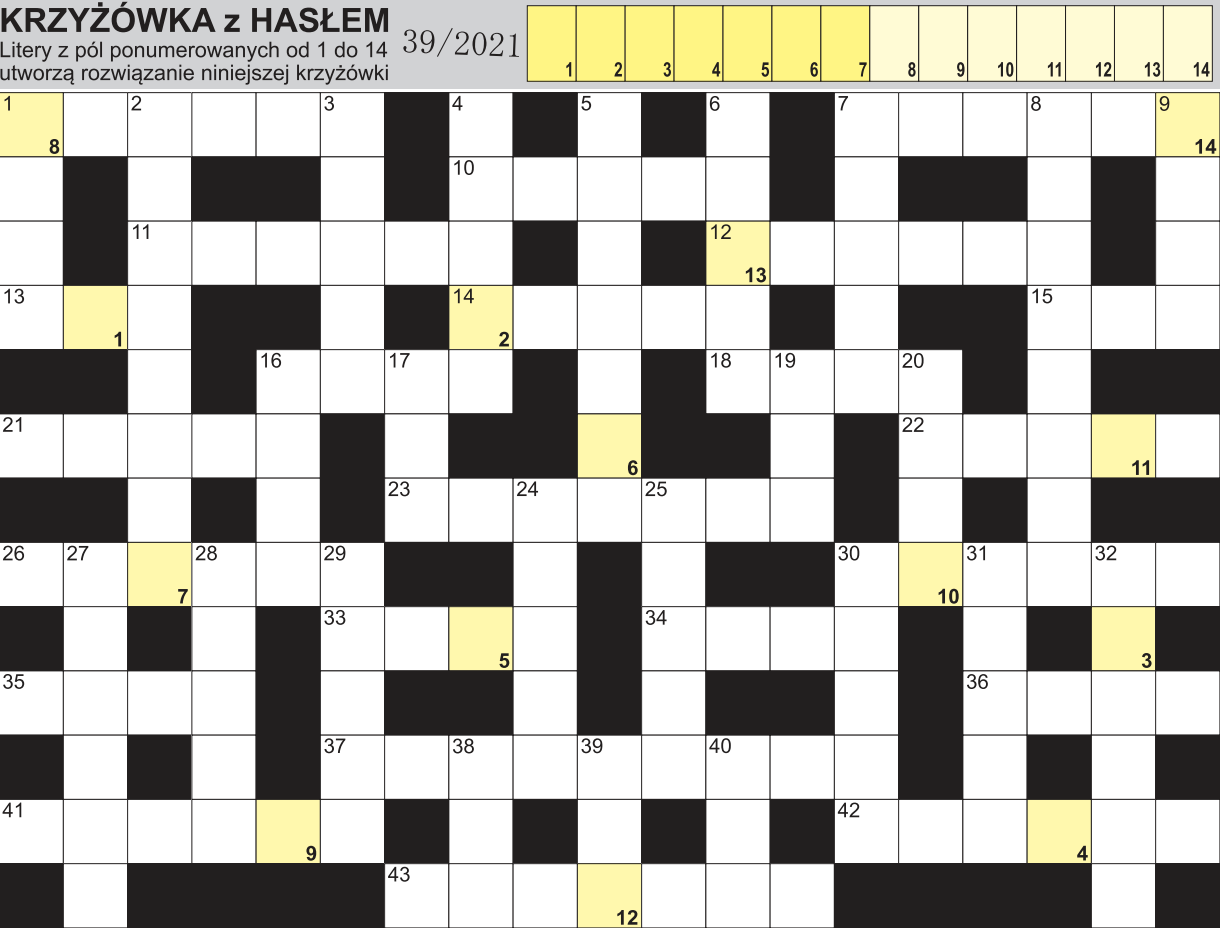
609 26 96 26

WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

39/2021



POZIOMO: 1) tajemnica; 7) największy stan USA; 10) wyspa z Dominikaną; 11) konkurencja w podnoszeniu ciężarów; 12) stado ryb; 13) rzeka graniczna Brazylii i Paragwaju; 14) pierwszy pies w kosmosie; 15) rudy z lasu; 16) pierwiastek Cd; 18) największe jezioro Etiopii; 21) rodzaj kodu; 22) ...Island, najmniejszy stan USA; 23) wulkan na wyspie Ometepe; 26) deszczowy kapuśniaczek; 30) słynny utwór Maurice'a Ravela; 33) dokuczliwe zimno, chłód; 34) etap, stadion; 35) narząd słuchu; 36) morska z kablami; 37) aktywny wypoczynek; 41) gerbery i narcyzy; 42) graniczy z Burundii i Tanzanią; 43) znana włoska organizacja przestępcza.

PIONOWO: 1) stolica Fidżi; 2) białko w paznokciach i włosach; 3) królestwo ze stolicą Nuku'alofa; 4) miasto ogłoszenia Manifestu PKWN; 5) zerowe funkcji; 6) sądził Jezusa; 7) miasto św. Tomasza; 8) grał "Rambo" i Rocky'ego"; 9) grecki bóg wojny; 16) równy w mar-szu; 17) rodzinny lub kultury; 19) sztuka po łacinie; 20) płynie przez Florencję; 24) selekcja, wybór; 25) palma iglasta, bambusowa; 27) potocznie szczeka dolna; 28) "Dziwiące ...", film Romana Polań-skiego; 29) portugalskie wyspy na Atlantyku; 30) inaczej targowis-ko; 31) płyn ustrojowy, chłonka; 32) ciasto zwinięte w rulon; 38) pa-puga Nestor; 39) Erytropoetyna krócej; 40) Ce dla chemika.

PYZA NA POLSKICH DRÓŻKACH

reż. Daniel Arbaczewski

To propozycja dla tych naj-najmłodszych. Tytułowa Pyza zabierze widzów na ścieżki, na których sama stawia pierwsze kroki, gdzie nasi mali widzowie mogą spotkać bogaty podwórkowy zwierzynek. Każde spotkanie ze zwierzątkiem to jednocześnie spotkanie z ludową piosenką i z polskim folklorem. Wszystko w formie zabawy teatralnej, teatru interaktywnego, w którym nasi naj-naj-młodszy widzowie i ich rodzice, siedzący wraz z aktorami na scenie mogą wpływać (dosłownie!) na przebieg i tempo spektaklu.

Więcej informacji: teatrandersena.pl

Wydarzenie dla dzieci od 0 do 5 lat

Czas: 45 min.

Sobota, 16 października g. 16:00 i niedziela, 17 października, g. 12:00.



Książkę

Michała

Śmielaka

„Wnyki”

otrzymuje

Dominika

Kozłowska.

Zapraszamy

po odbiór

do redakcji.

Michał Śmielak

WNYKI

KOŁECIE CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT